

W godzinie wielkiego heroldowi pokoju

Uroczyste odsłonięcie pomnika Maksyma Gorkiego w Moskwie

(f) MOSKWA (PAP). W niedzielę — 10 czerwca odbyła się w Moskwie uroczyste odsłonięcie pomnika twórcy literatury radzieckiej — Maksyma Gorkiego. Pomnik wzniesiony został u wylotu głównej ulicy Moskwy — noszącej imię wielkiego pisarza.

Sekretarz generalny Związku Pisarzy ZSRR — Aleksander Fajdejew wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

Bezpośredni wpływ wielkiego talentu Gorkiego na dusze milionów ludzi pracy, na kształtowanie się charakteru współczesnego człowieka radzieckiego, na przebudzenie najlepszych wartości rewolucyjnych mas pracujących wszystkich krajów świata — nie ma sobie równego wśród pisarzy na całym świecie. W rozwoju sztuki Gorki wystąpił jako pisarz nowego typu, pisarz, który jawnie związał swój los z partią bolszewików, jako pisarz-rewolucjonista i reformator, pisarz, który dał natchnienie walce o komunizm. Gorki z całą bezwzględnością demaskował burżuazję, przykrywając kłamliwymi frazesami demokratycznymi bezlitosny ucisk milionów ludzi pracy Gorki był wielkim heroldem pokoju, przeciwko podżegaczom do nowej wojny, brzmiał i dziś

onośnie nad wszystkimi morzami i kontynentami. Do ostatniego tchu Gorki był wiernym wielkiemu sztandarowi Lenina i Stalina powiewającemu nad naszą ojczyzną.

Po przemówieniu Fajdejew dokonał odsłonięcia pomnika Gorkiego, przy dźwiękach hymnu państwowego Związku Radzieckiego. Pomnik zakrywający pomnik powoli opadał i oczom tysięcy zebranych ukazywał się pięciometrowej wysokości posąg pisarza, odłany w brązie. Na cokole widnieją złote litery „Wielkiemu pisarzowi rosyjskiemu Maksymowi Gorkiemu od rządu Związku Radzieckiego, 10 czerwca 1951 roku”.

Po odsłonięciu pomnika wygłosił przemówienie poeta Mikołaj Tichonow w imieniu Związku Pisarzy ZSRR i Wiktora Winogradowa w imieniu Akademii Nauk ZSRR.

Po zakończeniu uroczystości delegacja ludności Moskwy złożyła u stóp pomnika liczne wieńce i bukiet kwiatów.

Pociąg z odzieżą i lekarstwami dla dzieci koreańskich wyruszył z Budapesztu

(f) BUDAPEST (PAP). — Prasa węgierska donosi, że z Budapesztu wyruszył w sobotę do Korei pociąg z transportem odzieży i lekarstw.

Na Dworcu Zachodnim, gdzie stał pociąg, przybył przedstawiciel władz węgierskich, Związku Kobiet Węgierskich i Węgierskiego Komitetu Obronców Pokoju. Przybył również poseł Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w Budapeszcie Kwon O-dik.

Sekretarz generalny Związku Kobiet Węgierskich — Vas pod-

kreśliła, że udający się do Korei pociąg wiezie ze sobą nie tylko transport lekarstw i ciepłej odzieży dla dzieci koreańskich, lecz również gorącą miłość i całkowitą solidarność narodu węgierskiego z walczącym bohaterko o wolność ludem koreańskim.

Poseł Kwon O-dik wyraził w imieniu narodu koreańskiego głęboką wdzięczność za pomoc narodu węgierskiego oświadczając, że będzie on nowym bodźcem do bardziej jeszcze stanowczej walki ludu koreańskiego o niepodległość.

Zbrodnie amerykańskie w Korei prześcignęły bestialstwa hitlerowców Oświadczenie Moniki Felton — delegatki SDFK po powrocie do Londynu

(f) LONDYN (PAP). Z Korei powróciła do Londynu Monika Felton, długoletnia członkini Labour Party, która wraz z delegacją Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet udała się do Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w celu zbadania zbrodni, dokonanych przez interwentów amerykańskich.

Monika Felton poinformowała dziennikarzy na konferencji prasowej o tym, co widziała w Korei. Należała ona wstrząsnąć obraz zniszczonej, dokonanych w Korei przez amerykańskich piratów powietrznych i opowiedziała o barbarzyńskich represjach, stosowanych przez agresorów wobec ludności cywilnej. Stwierdziła ona, iż posiada dokumenty, które dowodzą, że Amerykanie rozstrzelali jeńców wojennych oraz torturują ich i mordują w najbardziej barbarzyński sposób. Czytałam o bestialstwach hitlerowców w krajach okupowanych — oświadczyła Monika Felton — lecz przekonałam się, że wojska amerykańskie postępują w Ko-

rei w sposób jeszcze bardziej barbarzyński. Podczas pobytu w Korei delegacja SDFK była kilkakrotnie ostrzeliwana z broni pokładowej przez lotników amerykańskich. „Daily Worker” omawiając oświadczenie Moniki Felton, wzywa cały naród angielski, by domagał się natychmiastowego wycofania wojsk amerykańskich z Korei i położenia kresu barbarzyńskiej wojnie — przeciwko walczącemu o wolność narodowi koreańskiemu.

W ciągu jednego dnia żołnierze koreańscy zestrzelili 8 samolotów amerykańskich

(f) PEKIN (PAP). W komunikacie ogłoszonym 10 czerwca w Pchennianie dowódczo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej donosi, że oddziały Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi skutecznie odpierają zaciekle ataki w rejonie na północ od Joneczon. Kwaczon Jangu i Indze. Żadając wojskom amerykańskiemu ciężkie straty w ludziach i sprzęcie. Strzelniczy zestrzelili 10 czerwca osiem samolotów nieprzyjacielskich.

Miesiąc przyjaźni niemiecko-chińskiej

(f) BERLIN (PAP). — W Niemieckiej Republice Demokratycznej rozpoczął się Miesiąc przyjaźni niemiecko-chińskiej. Miesiąc zainaugurowany został wielkim wiecem, na który przybył prezydent Wilhelm Pieck, wicepremier Walter Ulbricht, członkowie rządu NDR, przedstawiciele partii i organizacji społecznych, członkowie korpusu dyplomatycznego oraz delegacja chińska. Sala udekorowana była portretami Józefa Stalina, Mao Tse-tunga i Wilhelma Piecka oraz niemieckimi i chińskimi sztandarami.

Szlakiem pokojowej twórczej pracy narodu polskiego

W nowej stalowni huty „Częstochowa” do pieca martenowskiego Nr 2 doprowadzony został gaz

Kilkanaście minut po północy z dnia 9 na 10 bm. całkowicie zakończono w nowej stalowni huty „Częstochowa” montaż suwnicy wsadowej, która zaopatrywać będzie piec w surowiec. Z zapartym tchem i radością na twarzach przyglądają się robotnicy wnoszącej się w górę kabiny operatora suwnicy.

W kilka godzin później rano dnia 10 bm. brzołady elektromontażowe meldują o wykonaniu prac przy suwnicy — jednej z największych w Polsce. Po raz pierwszy suwnica tego typu została zaprojektowana i wykonana całkowicie przez naszych inżynierów, robotników i techników.

Do kierownictwa budowy nadchodził nowy zwycięski meldunek: „Dnia 10 bm. o godz. 6 rano wyrabianie trzonu pieca jest na ukończeniu.”

Godzina 10.30 nowy meldunek: „Do pieca martenowskiego nr 2 doprowadzony został gaz”.

Wywiad z dyrektorem naczelnym huty inż. A. Czechowiczem

Tymczasem w halach nowej stalowni praca wre. Przeprowadza się próbe oddanych do użytku suwnic. Robotnicy zakończyli już zabrukowywanie podestu roboczego przy piecu martenowskim nr 1. Na całym terenie trwają prace porządkowe. Coraz bliżej jest dzień, w którym z pierwszego pieca wyleją się pierwsze tony stali. Będzie to dzień zwycięstwa załogi, walczącej o przedterminową realizację

swoich prac. Załogi fabryki i hut, które wykonały nasze zamówienia na urządzenia i wyposażenie stalowni, dzielnie i z zapałem dotrzymywały nam kroku, dając dostawy na czas.

Mechaniczny montaż suwnicy wykonano w 4 dni zamiast 6 tygodni

We wspólnym wysiłku zarówno budowniczych stalowni jak i załóg zakładów zaopatrujących budowę, umacniał się nowy styl pracy. Wspólny wysiłek wszystkich tych ludzi to nowa karta w historii naszego budownictwa przemysłowego. Za przykład niech nam choćby posłuży montaż jednej z największych suwnic lejniczych w kraju, jaką uruchomiono w naszej stalowni. Montaż mechaniczny tej suwnicy — pierwszej tego typu w Polsce, zaprojektowanej i wykonanej całkowicie w kraju — trwał zaledwie 4 dni, zamiast jak normalnie dotychczas — 4 do 6 tygodni. Montaż elektryczny skrócono o blisko 3 i pół tygodnia. Przykładów takich można by podać wiele. Podstawę do tych osiągnięć stworzyły bogate doświadczenia budowniczych Kraju Rad.

Nasza nowa stalownia — mówi dalej dyr. Czechowicz — będzie najnowocześniejszą z istniejących w kraju. Ciężka fizyczna praca człowieka

Terrorem i oszustwami wyborczymi reakcja francuska usiłuje oddać władzę faszystom de Gaulle'owi

(f) PARYŻ (PAP). W przyszłą niedzielę 17 czerwca odbędą się we Francji wybory do Zgromadzenia Narodowego. Kampania przedwyborcza jest w całej pełni. Francuskie partie reakcyjne, odsuwając tymczasem na dalszy plan sprawę podziału miejsc w przyszłym parlamencie, sprzymierzają się, aby utworzyć drogę do władzy najgorliwsiemu sługusowi imperializmu amerykańskiego i „mężowi opatrności” reakcji francuskiej — de Gaulle'owi i czynią wszystko, aby w Zgromadzeniu znalazła się jak najmniejsza ilość deputowanych komunistycznych.

Na murach domów miast francuskich pojawiają się co dzień afisze gloryfikujące de Gaulle'a i pełne oszczerczych na pańci na partię komunistyczną. Faszystowskie bojówkarze niszc-

ząc afisze republikańskiego i antyfaszystowskiego związku oporu i dokonują zamachów na lokale organizacji demokratycznych.

Partia de Gaulle'a w wielu ok-kręgach występuje jako tzw. lista „niezależna”, która często zawiera koalicje wyborcze z MRP, SFIO i radykalami. De Gaulle odbywa własnym samolotem podróże na Francję i przybiera na zebraniach przedwyborczych pod przyszłego dyktatora. Mimo obowiązującego we Francji zakazu występowania podczas kampanii wyborczej w mundurze wojskowym de Gaulle paradytuje na wiecach w mundurze generałskim. Wygłasza on szowinistyczne przemówienia z trybun odobionych krzykami lotaryńskimi, nasa-

Wzmocnić czujność — zacieśnić więź z masami

W dzisiejszym numerze „Trybuny Ludu” zamieszczamy uchwałę Komitetu Warszawskiego PZPR w sprawie wrogiej działalności klikki w fabryce WPB-19 w Warszawie. W fabryce tej wykryto niedawno fakty wrogiej roboty, korupcji i nadużyć, popełnionych przez zgrana szajkę, złożoną z wychowanków pilśdzykowskiej dawnej „frakcji” i WRN, osobników spod znaku znanych w przedwojennej Warszawie bojówkarzy i defensywiaków, Tasiemki i Łokietka.

Klika ta zdołała opanować w WPB-19 wszystkie kluczowe stanowiska, aby je wykorzystywać dla oszukiwania państwa ludowego i okradania robotników z części należnych im zarobków. Klika naruszała warunki umowy zbiorowej na niekorzyść załogi, najbardziej zaś krzywdziła młodych robotników. Swoją niecny proceder klika uprawiała w ciągu doby długiego czasu, tłumiąc głosy krytyki i protestu ze strony okradanych robotników, stosując wobec opornych groźby i nawet przemoc.

Rachuby klikki, oszukującej robotników i napychającej sobie kieszenie, były jasne: zdążyć ona do zaszczerpienia robotnikom niezadowolona i zniechęceni. Dywersyjna istota tej podłej, dwulicowej gry jest aż nadto widoczna. Starsze pokolenie naszej klasy robotniczej doskonale pamięta postępowanie duchowych ojców tej klikki, Jaworowskich i Pużaków, Zarembów i Ciołkowsów, Kwapińskich i Arciszewskich, licznych bonzów związkowych spod znaku pilśdzykowskiej, którzy zawsze mieli pełną gębę radykalnych frazesów przeciw kapitalistom, a tuż po wygłoszeniu swych fałszywych przemówień udawali się do zacisznych gabinetów, aby tam zaprzędać kapitalistom i ich rządowi robotnicze interesy za tłuste posadki, za mandaty poselskie i senatorskie, za intratne koncesje i pospolite lapówki Jabłko od jabłoni niedaleko pada. Wychowani w tej nikczemnej szkole zdrajców klasy robotniczej, uczestnicy klikki z WPB-19 uprawiali dwulicową grę, występując się zarówno podczas okupacji hitlerowskiej, jak i po wyzwoleniu kraju fabrykantowi, hrabiemu Rzewuskiemu, a po znalezieniu samokrytyczna fabryki traktowali ją jako żerowisko dla swych oszukańczych machinacji i nadużyć, okradali robotników, najdotkliwiej krzywdząc młodzież robotniczą — nadzieję i chlubę Polski Ludowej.

Takie jest odrażające oblicze klikki nikczemnych sługusów fabrykanta, dwulicowych kombinatorów i złodziei grosza robotniczego.

Na pytanie, dlaczego tak późno zdemaskowano i unieszkodliwiono te zgraje wrogów klasy robotniczej, odpowiada samokrytyczna uchwała Komitetu Warszawskiego, która głosi, że klika ta mogła dlatego tak długo bezkarnie grasować, ponieważ instancje warszawskiej organizacji

partyjnej wypuściły ze swego pola widzenia działalność wrogich agentur, wykazały brak czujności rewolucyjnej, niedostateczne powiązanie z podstawowymi organizacjami partyjnymi i załogami. Komitet Dzielnicy Grochów, na którego terenie znajduje się WPB-19, nie wiedział co się w tym zakładzie dzieje i nie reagował na sygnały, które powinny były naprowadzić na ujawnienie istotej sytuacji panującej w fabryce. Jest również rzeczą charakterystyczną, że związek zawodowy budowlanych w ogóle nie interesował się wykonaniem umowy zbiorowej w WPB-19.

Podobne, jak na Grochowie, braki występowały w pracy innych komitetów dzielnicowych w Warszawie, które nie dostrzegły, że w niektórych z nich, szczególnie zaś w mniejszych zakładach warszawskich, zagnieździły się klikki, uprawiające korupcję i nadużycia. Komitet Warszawski nie dość konsekwentnie i uporczywie walczył o przepejnie treścią polityczną działalność organizacji partyjnych, nie uzbrajał ich dla natchmiastowego dawania odporu wszelkim przejawom działalności wrogich agentur i nie kontrolował dostatecznie wykonania uchwał w sprawie rozpatrywania skarg i zażaleń dla uzbrojenia organizacji partyjnych do walki z wszelkimi przejawami nadużyć i wypaczeń linii partii — jak to stwierdza uchwała KW.

Należy stwierdzić, że fakty, o których mówi uchwała Komitetu Warszawskiego zdarzają się tu i ówdzie również w innych miejscowościach. Kliki znajdują sprzyjającą glebę tam, gdzie praca organizacji partyjnych jest słaba, pozbawiona żywego tętna ideowo-politycznego, gdzie nie rozwija się rzetelnej krytyki i samokrytyki, gdzie gubi się z pola widzenia niebezpieczeństwo szkodniczej działalności niedobitków agentury wroga w ruchu robotniczym. Niedobitki te — wśród robotników — to ci dawni bojówkarze, prawnicy pepesowcy, wuenerowcy, ZZZ-owcy itd., którzy nie rozbroili się politycznie i przyczaili się, a w istocie rzeczy są wrogami partii i państwa ludowego, wrogami klasy robotniczej i narodu polskiego. Gdzieś tam udało się im w momencie zjednoczenia ukryć wśród masy uczciwych i uzbrojonych w nową świadomość członków b. PPS i wśliznąć do szeregów PZPR.

W aktywnej i czujnej organizacji partyjnej takie wrogi jednostki i klikki są demaskowane i usuwane z szeregów partyjnych.

Fakty wykryte na terenie WPB-19 są poważnym sygnałem dla stoteżnej organizacji partyjnej i dla organizacji partyjnych w innych miejscowościach. Są jeszcze działacze partyjni, którym się wydaje, że wystarczy często wspominać o czujności, aby wróg został samoczynnie unieszkodliwiony. Nie ma nic bardziej opaczego! Czujność bez ścisłego i codziennego kontaktu z masami nie-

Budowa Nowej Huty



Pod Krakowem — obok budowy czolowego obiektu planu sześciokątnego — wielkiego kombinatu hutniczego Nowa Huta — powstaje jednocześnie nowoczesne osiedle mieszkaniowe. Na zdjęciu fragment prac przy budowie osiedla Nowa Huta. Foto WAF — Seho

Inauguracja „Tygodnia Zdrowia”

(f) W całym kraju odbyły się w niedzielę uroczystości inauguracyjne III „Tygodnia Zdrowia”, organizowanego przez Polski Czerwony Krzyż.

Centralne uroczystości zorganizował katowicki oddział PCK. Na zlot drużyn ratowniczo-sanitarnych w Katowicach przybył minister zdrowia — dr Sztachelski i wiceminister dr Kozłuszniak.

Przemawiając do uczestników zlotu, prezes Zarządu Głównego PCK — dr Rutkiewicz wskazał na wagę akcji masowego szkolenia sanitarnego. „We wszystkich fabrykach, kopalniach, w ośrodkach wiejskich powstają dzięki temu szkoleniu ważne ogniska — posterunki sanitarne, które będą opiekunami zdrowia robotników i cennymi pomocnikami lekarzy” — powiedział mówca.

Poszczególne koła PCK składały na zlocie zobowiązania zorganizowania wielu nowych punktów sanitarnych w zakładach pracy, szkołach, na dworcach

kolejowych, w gminach wiejskich i w PGR-ach.

W jednogłośnie uchwalonej rezolucji zebrani postanowili m. in. w pełni korzystać z bogatych doświadczeń radzieckich Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca, co wpłynie na szybsze podnoszenie zdrowotności w miastach i w wsi. Uroczystości zakończyły pokazy ratownicze, w których wzięły udział drużyny sanitarno-PCK.

W czasie inauguracyjnej uroczystości w stolicy, koła terenowe i zarządy dzielnicowe PCK złożyły meldunki o swych ostatnich osiągnięciach. Wyróżniające się koła PCK przy Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym zameldowało o założeniu 38 posterunków sanitarnych w różnych punktach miasta.

Najaktywniejsi członkowie tego koła udekorowani zostali przez wiceprezesa PCK — gen. Szareckiego Odznakami Honorowymi PCK. Złotą Odznakę II stopnia otrzymał przewodniczący koła — Mieczysław Iwanowski. Srebrną — ślusarz Jerzy Zieliński, a Brązową — kassjer Antoni Urzeki.

W Zgierzu, w woj. łódzkim otwarty został nowoczesny ośrodek szkolenia młodzieży dietetycznej. Na 6-miesięcznych kursach szkolił się tam będzie po 70 dziewcząt.

Wybory samorządowe w 30 prowincjach włoskich

(f) RZYM (PAP). 10 czerwca odbyły się w dalszych 30 prowincjach włoskich wybory do rad gminnych i rad prowincjonalnych. Wybory odbyły się łącznie w 2.160 gminach zamieszkałych przez 12.066.000 ludz.

KP Anglii protestuje przeciw bezprawnemu wyrokowi na przywódców KP USA

(f) LONDYN (PAP). W imieniu Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii — Harry Pollitt wystosował do przewodniczącego Sądu Najwyższego USA ostry protest przeciwko zatwierdzeniu przez Sąd Najwyższy wyroku na 11 przywódców KP USA.

Pollitt domaga się, aby Sąd Najwyższy USA skasował wyrok i zarządził rewizję procesu. Protest przeciwko skazaniu przywódców Komunistycznej Partii USA wystosowali również robotnicy z krajów kolonialnych, zatrudnieni w Londynie.

DZIS W NUMERZE:

UCHWAŁA KOMITETU WARSZAWSKIEGO PZPR W SPRAWIE WROGIEJ DZIAŁALNOŚCI KLIKI W WPB-19 PRZYJĘTA NA PLENARNYM POSIEDZENIU 9 CZERWCA BR. TYDZIEŃ 7 BRZOJA JOANNY BRILLOZ: Kongres Jedności akcji

Hutnicy Leningradu przeprowadzili 50 proc. wytopów w maju b. r. systemem szybkościowym

(M) MOSKWA (PAP). Wspólnie realizują podjęte zobowiązania. W maju 50% wytopów przeprowadzono systemem szybkościowym. Ponadto na zaoszczędzonym w maju paliwie wytopiono w zakładach im. Kirowa przeszło 1 000 ton metalu ponad plan. Również powżne sukcesy osiągnęli hutnicy moskiewscy.

KP Niemiec protestuje przeciwko bezprawnemu zakazowi 3 dzienników komunistycznych w Niemczech zach.

(f) BERLIN (PAP). W związku z zakazaniem przez władze okupacyjne w Niemczech zachodnich ukazania się szeregu dzienników, kierownictwo Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) ogłosiło oświadczenie, w którym stwierdza, że brytyjskie władze okupacyjne, zakazując na 40 dni ukazania się centralnego organu KPD „Freies Volk“ oraz dzienników „Volksstimme“, „Volksrecht“, zamierzają przeszkodzić rozwojowi ruchu obronców pokoju w Niemczech zachodnich.

Wzrost stanu liczebnego wojsk okupacyjnych w Trizonii

(f) BERLIN (PAP). Jak donosi z Bonn agencja ADN, okres służby w jednostkach amerykańskich wojsk okupacyjnych w Niemczech zachodnich został przedłużony o 12 miesięcy. W Najwyższej Sojuszniczej Komisji we Frankfurcie nad

Szykany tytofaszystów wobec dyplomaty bułgarskiego

(M) SOFIA (PAP). Departament prasy przy Radzie Ministrów Bułgarskiej Republiki Ludowej opublikował następujący komunikat: 25 maja 1951 roku jugosłowiański ministerstwo spraw zagranicznych zawiadomiło ambasadę Bułgarii w Belgradzie, że rząd jugosłowiański postanowił uznać za tępe ataki wojskowego Bułgarskiej Republiki Ludowej, majora Iwana Iwanowa jako „persona non grata“ i zażądał opuszczenia przez niego granic Jugosławii w ciągu 2 tygodni.

Demokraci greccy domagają się od tytofców zwrotu swych dzieci

(f) SOFIA (PAP). Dziennik „Robotnicze Dzielce“ ogłosił list zamieszkałych w Bułgarii demokratów greckich, których dzieci znajdują się w Jugosławii. W dniu 8 lutego 1951 r. — stwierdzają demokraci greccy — złożyliśmy w ambasadzie jugosłowiańskiej w Sofii pismo z prośbą o zwrot naszych dzieci. Wobec stanowczego odmówienia przez tytofców, domagamy się, by nasze dzieci zostały nam jak najszybciej zwrócone.

Brytyjska Konferencja Obronców Pokoju rozpoczą obrady

(f) LONDYN (PAP). W gmachu Rady Miejskiej Battersea (Londyn zachodni) rozpoczęły się obrady Ogólnokrajowej Konferencji Obronców Pokoju. W obradach bierze udział ponad 400 delegatów, reprezentujących lokalne komitety obronców pokoju, związki zawodowe i organizacje robotnicze.

Ludność Porto Rico przeciwko konstytucji narzuconej przez USA

(f) NOWY JORK (PAP). Z Porto Rico donoszą, że przewodniczący Partii Niepodległościowej Gilberto Concepcion złożył oświadczenie, w którym stwierdził, że podczas referendum w sprawie konstytucji narzuconej przez USA, 100% głosów oddało 4 czerwca br. w Porto Rico panujący niesłychany terror polityczny. Gubernur też wyspy Munios Marin zastosował najrozmaitsze machinacje, żeby zmniejszyć jak najbardziej ilość głosów domagających się ogłoszenia niepodległości Porto Rico. Mimo to — oświadczył Concepcion — referendum dowiodło,

Bohatera walka ludu Korei przeciw amerykańskiemu najeźdźcom nakazuje nam spotęgowanie naszej walki o pokój

Górnicy, hutnicy i metalowcy Śląska manifestują solidarność z walczącą o wolność Koreą

(f) Rzesze górników z kopalni „General Zawadzki“, hutników z „Bankowej“ i metalowców z miejscowych zakładów — mieszkańcy Dąbrowy Górniczej — zmanifestowały na potężnym wiecu swą solidarność z ludem Korei, bohatersko walczącym z amerykańskimi najeźdźcami.

Sprawozdanie z pobytu w Korei przewodniczącego delegacji polskiej, p. Mariana Czerwńskiego, wielokrotnie przerywane było gorącymi oklaskami. W okrzykach na cześć narodu koreańskiego i jego wodza Kim Ir-sena uczestnicy wiecu wyrażali swe gorące uczucia dla zwycięzcy walczącej z imperializmem Korei. Wielokrotnie manifestowano na cześć światowego obozu pokoju i Chorażego Pokoju — Józefa Stalina.

Rosną szeregi Ligi Przyjaciół Żołnierza. Wybory nowych zarządów wojewódzkich LPZ

(f) W całym kraju wybierane są nowe zarządy wojewódzkie Ligi Przyjaciół Żołnierza. Przeprowadzana na zjazdach wyborczych szeroka akcja sprawozdawcza ma na celu podsumowanie dotychczasowego dorobku Ligi, analizę niedociągnięć oraz wytyczenie kierunków dalszej działalności. Ostatnio zjazdy wyborczo-sprawozdawcze LPZ odbyły się w Warszawie, Krakowie i Łodzi.

Akcja umasowienia szeregów Ligi rozwija się pomyślnie. W Warszawie w ciągu kilku ostatnich miesięcy liczba kół LPZ wzrosła do 443. Masowo wstępują w szeregi LPZ robotnicy. Podobnie przedstawia się sytuacja w Łodzi. Na zjazdach szeroko omawiano prowadzone przez LPZ szkolenie obejmujące m. in. kursy motoryzacyjne i strzelectwo sportowe.

Ludność Bombaju owacyjnie wita marynarzy statków które przywiozły zboże z ZSRR

(f) MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS, w tych dniach odbyło się w Bombaju spotkanie przedstawicieli ludności Bombaju z marynarzami statków radzieckich „Krasnodar“ i „Mendelejew“, które przywiozły zboże dla Indii. Marynarze radzieccy powitani zostali przez zebranych burliwą owacją. Przedstawiciel ludności Bombaju uroczysto powitał gości radzieckich i wyraził gorące

Młodzież świata przygotowuje się do Światowego Festiwalu Pokoju w Berlinie

(f) PRAGA (PAP). Międzynarodowy Związek Studentów skierował na ręce ministra spraw zagranicznych W. Brytanii — Morrisona pismo w związku z jego niedawnym oświadczeniem w Izbie Gmin, skierowanym przeciwko III Światowemu Festiwalowi Młodzieży i Studentów, który odbędzie się w sierpniu br. w Berlinie.

Podarki młodzieży polskiej dla uczestników Światowego Złotu Młodzieży

(f) Młodzież polska przygotowuje podarki dla uczestników Światowego Złotu Młodych Bojowników o pokój. Podarunki te będą symbolem braterskiej solidarności młodzieży polskiej z walczącą o pokój młodzieżą całego świata.

Amerykańsko-angielskie targi w sprawie separatystycznego traktatu pokojowego z Japonią

(f) MOSKWA (PAP). — Dziennik „Izwestia“ omawia rokowania, jakie prowadzi obecnie w Londynie osobisty wysłannik Trumana — John Foster Dulles w sprawie separatystycznego traktatu pokojowego z Japonią, którego projekt został opracowany w Waszyngtonie.

Nowy budżet Albanii przewiduje wzrost inwestycji o 51,54 proc.

(f) TIRANA (PAP). Zgromadzenie Narodowe Albancji Republiki Ludowej przyjęło jednogłośnie ustawę o budżecie państwowym na rok 1951. W toku dyskusji nad budżetem deputowani jednogłośnie podkreślili, że jest to budżet po-

konaniu, że wytrwale i konsekwentnie prowadzona walka o pokój przyniesie zwycięstwo obozowi wolności i sprawiedliwości społecznej, a klęskę imperialistycznym agresorom.

„Ohydne są zbrodnie imperializmu — oświadczył czolowy rezbacz kopalni „General Zawadzki“, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi — Franciszek Bączak. Każdy, kto słyszy o wspólnie postawie narodu koreańskiego, wytrwale, zwycięsko walczącego z przemocą, musi stać się bojownikiem o pokój, musi uświadomić sobie, że trzeba wzmocnić wysiłki, trzeba leżej pracować, by unieszkodliwić amerykańskich drapieżców“.

Opuszczając statek Helmi przedawca lekturki AZS

Opuszczając statek Helmi przedawca lekturki AZS brał na pamięć garść ziarna, przywiezionego przez marynarzy radzieckich.

Prasa hinduska poświęcała wiele uwagi przybyciu radzieckich statków z zbożem do Indii. M. in. dziennik „Free Journal“ opublikował artykuł pt. „Naród radziecki zawsze gotów jest do okazania pomocy tym, którzy jej potrzebują“.

Wrocławiu młodzież wykonuje miniaturowe wodomierze

Wrocławiu młodzież wykonuje miniaturowe wodomierze, który otrzyma delegacja czeskosłowacka.

Wrocławiu młodzież wykonuje miniaturowe wodomierze

Wrocławiu młodzież wykonuje miniaturowe wodomierze, który otrzyma delegacja czeskosłowacka.

Wrocławiu młodzież wykonuje miniaturowe wodomierze

Wrocławiu młodzież wykonuje miniaturowe wodomierze, który otrzyma delegacja czeskosłowacka.

Wrocławiu młodzież wykonuje miniaturowe wodomierze

Wrocławiu młodzież wykonuje miniaturowe wodomierze, który otrzyma delegacja czeskosłowacka.

Wrocławiu młodzież wykonuje miniaturowe wodomierze

Wrocławiu młodzież wykonuje miniaturowe wodomierze, który otrzyma delegacja czeskosłowacka.

Wrocławiu młodzież wykonuje miniaturowe wodomierze

Wrocławiu młodzież wykonuje miniaturowe wodomierze, który otrzyma delegacja czeskosłowacka.

Wrocławiu młodzież wykonuje miniaturowe wodomierze

Wrocławiu młodzież wykonuje miniaturowe wodomierze, który otrzyma delegacja czeskosłowacka.

Wrocławiu młodzież wykonuje miniaturowe wodomierze

Wrocławiu młodzież wykonuje miniaturowe wodomierze, który otrzyma delegacja czeskosłowacka.

Wrocławiu młodzież wykonuje miniaturowe wodomierze

Wrocławiu młodzież wykonuje miniaturowe wodomierze, który otrzyma delegacja czeskosłowacka.

Wojewódzkie Komitety Obronców Pokoju podsumowują wyniki Narodowego Plebiscytu Pokoju

W dalszym ciągu odbywają się posiedzenia wojewódzkich komitetów obronców pokoju, na których podsumowywane są wyniki Narodowego Plebiscytu Pokoju. Wykazują one wielki wzrost szeregów i coraz wyższy poziom świadomości politycznej aktywu ruchu pokoju.

Na plenarnym posiedzeniu WKOP w Łodzi stwierdzono, że w dniach Plebiscytu szeregi aktywistów znacznie się zwiększyły. Liczą one obecnie ponad 80 tys. osób: robotników, chłopów, inteligentów pracujących gospodzie domowych i rzemieślników. W jednym z plenum WKOP wezwano wszystkich bojowników o pokój w woj. łódzkiej do czynnego udziału w wykonaniu planu 6-

Uroczystość zakończenia nauki uczestników kursów początkowego nauczania na Lubelszczyźnie

(f) Uroczystość zakończenia nauki uczestników kursów początkowego nauczania na Lubelszczyźnie odbyła się w dniu 10 bm. w Zamocisku, a która przetrwała się w wielką manifestację społeczną na cześć narodowego frontu walki o pokój i plan 6-letni, zgromadziła ponad 6 tys. osób. W uroczystości wzięli udział Pełnomocnik Rządu do Walki z Analfabetyzmem tow. min. Stefan Matuzewski.

Delegacje poszczególnych powiatów i organizacji masowych złożyły na ręce Pełnomocnika Rządu meldunki o przebiegu walki z analfabetyzmem. Na kilku tysiącach kursów, przy wydaniu współpracy ok. 3.000 nauczycieli i aktywistów społecznych, 53.334 m. analfabeta nauczono się czytać i pisać. Setki absolwentów kursów początkowego nauczania uzyskały awans społeczny. Przemawiająca w imieniu absolwentów 57-letnia Rozalia Klak, gospodyni domowa, aktywistka Ligi Kobiet i ruchu pokoju, dziękując Rządowi Ludowemu za umożliwienie jej, nauki, oświadczyła, że obecnie czytanie gazet i książek znacznie ułatwia jej pracę społeczną. 28-letni robotnik ob. Władysław Michalek, absolwent kursu z Białej Podlaskiej, obecnie

Garnarczyk 60,50 m w oszczepie

POZNAŃ. Dwudniowe ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne AZS przyniosły zwycięstwo drużynie poznańskiej — 230 pkt. przed AWF — 159 pkt. i Gdanskim — 117 pkt. W drugim dniu zawodów osiągnęli wiele dobrych wyników. Garnarczyk (AWF) uzyskał w rzucie oszczepem 60,50 m, Wolniwiec (AZS Poznań) przebiegł 100 m w 10,8 sek. a Waży (W-w) uzyskał poza konkursem w skoku wzwyż — 2,70 m.

Dziś w Warszawie TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2) poniedziałek 11.6. — nieczynny. TEATR KAMERALNY (Foksal 16) poniedziałek 11.6. — nieczynny. TEATR NARODOWY (Pl. Teatralny) poniedziałek 11.6. „Dany i buzy“ — godz. 19. TEATR NOWY (Puławska 39) — poniedziałek 11.6. „Dany i buzy“ — godz. 19. TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20) — poniedziałek 11.6. — „Panna bez posagu“ — godz. 19. TEATR LEŃSKI (Polna 25) — poniedziałek 11.6. „Wojśka Polskiego“ (Królewska 13) — poniedziałek 11.6. — nieczynny. TEATR WSPÓLNY (Mokotowska 13) — poniedziałek 11.6. „Wielki dzień“ — godz. 19. TEATR SYRENA (Litewska 3) — poniedziałek 11.6. — „Planie dobro dzieje“ — godz. 19.15. LUDOWY TEATR MUZYCZNY. — (Szwedzka 2-4) — nieczynny. TEATR LEŃSKI (Polna 25) — poniedziałek 11.6. — nieczynny. TEATR DZIECI GNOM (Szwedzka 20). — „Paluszka“ — poniedziałek 11.6. — godz. 12 — przedstawienie zamknięte. TEATR NOWEJ WARSZAWY (Marszałkowska 8) — poniedziałek 11.6. — nieczynny. TEATR MŁODEGO WIDZA BAŁ (Konopnickiej 9) — niedziela 17.5. — „O żółtku szkolczaku“ — godz. 13. CYRK NR 3. (Marszałkowska 16) — poniedziałek 11.6. — początek przedstawienia wien odcienie o godz. 19.30, w niedzielę i święta o 15.30 i 19.30.

KINA

MOSKWA (Puławska 19) — poniedziałek 11.6. — „Wiosna w Sankt Petersburgu“ — prod. gruzińska — godz. 17.15, 21. PRAHA (Jagiellońska 24) — poniedziałek 11.6. — „Wielkopolskie hulanki“ — prod. węgierska — godz. 16.30, 18.30, 20.30. PALLADIUM (Krwiwiewska 9) — poniedziałek 11.6. — „Zabawa historia“ — prod. francuska — godz. 17.15, 21. ATLANTIC (Rutkowskiego 33) — poniedziałek 11.6. — „Historia i świat“ — prod. CSR — godz. 17.15, 21. STOLICA (Narbutta) — poniedziałek 11.6. — „Rwasy potok“ — prod. fińska — godz. 16.30, 18.30, 20.30. OCHOTA (Gródczka 65) — poniedziałek 11.6. — „Program składowy nr 2“ — prod. CSR — godz. 16.30, 18.30, 20.30. W-Z (Al. Świerczewskiego) — poniedziałek 11.6. — „Muzyka i miłość“ — prod. radziecka — godz. 17.15, 21. MAJ (Podskarbińska 8) — poniedziałek 11.6. — „Dnia rodziny“ — prod. CSR — godz. 17.15, 21. SYRENA (Inżynierska 2) — poniedziałek 11.6. — „Wielka tuna“ — prod. radziecka — godz. 16.30, 18.30, 20.30. TECCA (Suzina 4) — poniedziałek 11.6. — „Muszkieterzy“ — prod. radziecka — godz. 17.15, 21. POLONIA (Marszałkowska 56) — poniedziałek 11.6. — „Człowiek król“ — prod. radziecka — godz. 15.15, 17.15, 19.15.

Tydzień Zdrowia

W dniu 10 czerwca rozpoczyna się w całym kraju Tydzień Zdrowia. Zadaniem Tygodnia jest zwrócenie uwagi całego społeczeństwa na zagadnienia opieki zdrowotnej nad zdrowiem pracy, na konieczność współdziałania całego społeczeństwa w walce o poprawę warunków zdrowotnych i lecznictwa w Polsce Ludowej.

Polska Ludowa uczyniła już bardzo wiele, aby naprawić ogromne braki i zaniedbania, które pozostawiła nam w tej dziedzinie w spadku Polska sanacyjna i okres okupacji hitlerowskiej. Polska, w której rozdzili przedstawiciele burżuazji i obszarńnicy, nie dbała o zdrowie mas pracujących. Lukrowały kliniki prywatne, drobiazgi lecznicze i sanatoria dostępne tylko dla bogatych, wytworzyła szereg kliniczych i zagranicznych, do których wyjeżdżali promyślowi bankierzy i ziemianie — a jednocześnie szpitale zaniedbane i brudne o niewystarczającej ilości łóżek — oto był program polityki sanacyjnej w dziedzinie lecznictwa. Polska przedwójściowa posiadała 20,1 łóżek szpitalnych na 10 tysięcy ludności, to znaczy zajmowała jedno z ostatnich miejsc w Europie. 29 powiatów nie posiadała w Polsce w roku 1938 w ogóle szpitala. W okresie od 1924 do 1938 r. przybyło w szpitalnictwie polskim zaledwie 13.800 łóżek, to znaczy przeciętnie około tysiąca łóżek rocznie. W roku 1949 zaś przybyło 7.101 łóżek a więc niedwukrotnie więcej w stosunku rocznym.

Wyraz poprawy stanu zdrowia i warunków materialnych, w jakich żyje nasz naród. W roku 1938 notujemy najniższy poziom stale malejącego przyrostu naturalnego Polski sanacyjnej. Wynosił on 10,7 na 1.000 ludności. Największe skupisko ludności robotniczej — Łódź, miało w roku 1937 na skutek wysokiej śmiertelności niemowląt (19 proc.) i wielkiej ilości zgonów na gruźlicę i inne choroby zakaźne, ujemny przyrost naturalny (—0,6). W roku 1948 przyrost naturalny wyniósł przeciętnie w całym kraju 18 na 1.000 ludności, a w Łodzi — 16,1 na 1.000 ludności. Wzrost on więc w całym kraju blisko dwukrotnie w porównaniu z rokiem 1938, a w Łodzi — przeciętnie 16-krotnie.

Osiągnięcia te zrealizowane zostały przez Państwo Ludowe dzięki ofiarnej pracy i wielkim wysiłkom ogromnej większości lekarzy i pracowników Służby Zdrowia, którzy od swiada do nocy pracują na trudnym i odpowiedzialnym posterunku, broniąc naszego życia przed niebezpieczeństwami, jakie zagroziły mu ze strony chorób.

Powazne osiągnięcia w dziedzinie poprawy stanu zdrowia narodu polskiego, które osiągnęliśmy do tej pory — to zaledwie pierwszy krok na drodze do pełnego zabezpieczenia opieki zdrowotnej każdemu człowiekowi w Polsce. Następnym potężnym krokiem na tej drodze staną się inwestycje w dziedzinie opieki zdrowotnej, przewidziane przez plan sześciolaty. Ogółem przybędzie w okresie planu sześciolaty 39.900 łóżek szpitalnych. Zostanie wybudowanych 66 nowych szpitali o łącznej liczbie 16.300 łóżek. Odbudowanych zostanie 35 szpitali i rozbudowanych 109 szpitali.

Ponadto plan sześciolaty przewiduje rozbudowę stacji pogotowia ratunkowego, przetaczania krwi, sanatoriów i uzdrowisk. W roku 1955 — 280 tysięcy kuracjuszy korzystających z uzdrowisk polskich.

Aby sprostać tym wielkim zadaniom, konieczne jest powiększenie szczytów kadry Służby Zdrowia: lekarzy, pielęgniarek, sanitariuszy, aptekarzy itd., itd. Nowe uczelnie i rozszerzenie uczelni stare wypracują z roku na rok coraz więcej specjalistów i fachowców w dziedzinie opieki nad zdrowiem ludzi pracy. W tym roku opuszcza Akademię Medyczną 2.000 młodych lekarzy, którzy rozpoczną już studia w Polsce Ludowej w roku 1946. Odtąd rosnąć będzie stale i systematycznie ilość absolwentów naszych akademii medycznych, którzy rokrocznie zasilać będą szeregi kadry naszego aparatu Służby Zdrowia.

Obok osiągnięć są jeszcze i braki, o których należy pamiętać, kiedy mowa o froncie walki o zdrowie człowieka pracy.

Za szybko rosnącą ilością ubezpieczonych nie zawsze nadąża sprawnie funkcjonujący aparat ambulatoryjny i domo-

wej opieki zdrowotnej nad nimi. Choroba biurokratyzmu trawiąca jeszcze niejedno ogniwo aparatu lecznictwa pracowniczego przeszkadza i utrudnia sprawne funkcjonowanie instytucji, która powinna bez biurokracji i w najprostszy sposób zabezpieczyć każdemu człowiekowi szybko i dobrą opiekę lekarską.

Nie zawsze właściwa jest również polityka dysponowania kadrami lekarskimi i ich rozmieszczenie. Wciąż jeszcze wielkie ośrodki miejskie skupiają nieproporcjonalnie dużą ilość lekarzy i personelu sanitarnego, którego pozbawiona jest często zupełnie wieś, czy bardziej odległe, peryferyjne miasta i miasteczka. Systematycznej rozbudowy wymaga się również szkolnictwo kształcące felcerów, pielęgniarki i personelu sanitarny.

Powazna bolączka funkcjonowania opieki zdrowotnej jest dla dystrybucji lekarstw i wad w ich produkcji. Jest rzeczą powszechnie znaną, że jeśli byśmy potrafili lepiej wykończyć możliwości i rezerwy produkcyjne naszego kraju, zrealizować sprawniej zbiorczą produkcję i ich przetransportować, staranniej przemysłowy problem importu lekarstw, których sami nie jesteśmy w stanie produkować, oraz lepiej zorganizować rozprowadzanie leków po kraju w oparciu o niedawno upełnioną sieć aptek — lecznictwo podniosłoby znacznie swój poziom.

Wreszcie w niektórych placówkach Służby Zdrowia zwiększyć musi się troska i dbałość o potrzeby chorego i jego zdrowie, dbałość o czystość i porządek w ośrodkach leczniczych.

Tydzień Zdrowia powinien stać się manifestacją pełnego zrozumienia znaczenia pracy lekarza dla społeczeństwa oraz bliskiej współpracy szerokiej mas narodu z aparatem Służby Zdrowia. Powszechna oświata sanitarna, która powinna objąć najszersze masy naszego społeczeństwa, podniesienie poziomu fachowego pracowników sanitarnych, umasowienie szkolnictwa sanitarnego, popularyzacja krewidulstwa i kursów dla pielęgniarek, walka o zdrowie każdego obywatela Polski Ludowej — to nie tylko zadania stojące przed Polskim Czerwonym Krzyżem, organizacją biologiczną, Tygodnia Zdrowia i podnoszeniu zdrowotności w naszym kraju, lecz również zadania stojące przed całym społeczeństwem. Realizacja tych zadań — to powazny wkład we wzrost sił naszego narodu, to powazny odcinek frontu walki o pokój.

Podnosząc stale poziom opieki zdrowotnej, budując i rozbudowując szpitale, sanatoria, ośrodki zdrowia, uzdrowiska i medyczne instytucje naukowe — badawcze, państwo ludowe daje wyraz swej wielkiej troski i dbałości o najcenniejsze dobro — o człowieka.

Uchwała Komitetu Warszawskiego PZPR w sprawie wrogiej działalności klikki w WPB-19 przyjęta na plenarnym posiedzeniu 9 czerwca b. r.

Dn. 9 czerwca br. odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Warszawskiego PZPR. Przedmiotem obrad była ocena pracy warszawskiej organizacji partii w świetle uchwały Biura Politycznego KC PZPR o łamaniu linii partyjnej w organizacji gryfickiej. Po referacie i sekretarza KW tow. Wł. Wichy rozwinęła się dyskusja, w której uczestniczyło 28 mówców. W toku obrad zabrał głos sekretarz KC PZPR tow. Roman Zambrowski. Plenum przyjęło specjalną uchwałę w sprawie wrogiej działalności klikki w WPB-19 w Warszawie. Pełny tekst uchwały podajemy poniżej:

Ze względu na wzmocnienie kontroli wykryto ostatnio szereg faktów wrogiej roboty, korupcji i nadużyć popełnianych przez różne klikki ze szkoda dla robotników w niektórych zakładach pracy w Warszawie. Jaskrawym tego przykładem są stosunki na WPB-19.

W maju 1951 r. na terenie tej niedawno upaństwowionej fabryki została ujawniona klikka, wywodząca się ze środowiska bojówkarzy prawnicy PPS i tzw. „frakcji”, spod znaku znanych na terenie Warszawy pacholków burżuazji, Łokietka i Tasiemki.

W skład klikki wchodził: Pułk Franciszek — kierownik zakładu, Piotrowski Władysław — sekretarz podstawowej organizacji partyjnej, Klimowicz Jerzy — brygadysta, 4 członków rodziny Kuleczków: Kuleczko Ryszard — przewodniczący rady zakładowej, Kuleczko Stanisław — członek egzekutywy podstawowej organizacji partyjnej, Kuleczko Kazimierz — brygadysta i skarbnik kasy pożyczkowej, Kuleczko Feliks — przewodniczący ZMP, Chędziński Andrzej — kier. wydziału personalnego, Koziół Józef — komendant straży przemysłowej, Kowalczyk Wacław — b. sekretarz podstawowej organizacji partyjnej i inni. Klikka ta oparowała organizację partyjną liczącą 37 członków i kandydatów.

Metoda korupcji i grób klikki przez dłuższy czas grasowała w fabryce, bezkarnie przywłaszczała sobie części zarobków robotniczych. Dla ułatwienia sobie stojące przed klikką zadania na zakładzie pracy taki system norm i plac, który uniemożliwiał wykonywanie robotnikom orientowanie się, że są systematycznie przez klikę okradani.

Klikka rozprawiła się z wszelkimi przejawami oporu i skarg ze strony członków partii i bezpartyjnych, usuwając robotników ze zakładu za wszelkie wystąpienia krytyczne, a nawet stosując wobec nich swe bojówkarskie metody przemocy fizycznej.

Klikka ta wywodzi się z prawnicy PPS i WRN, wyspecjalizowanych w stosowaniu metod dwulicowości, dywersji politycznej i korupcji. Zmierzając do usunięcia z PPS przed zjednoczeniem partii, do stała się do PZPR, zdolała oparować kierownictwo podstawowej organizacji partyjnej i całego zakładu.

Stwierdzić należy, że od czasu zjednoczenia w ciągu ostatnich 2 lat organizacja partyjna w Warszawie wyrosła i okrzepła politycznie, zespalając w jedną całość b. członków PPR i PPS. Stosunki na WPB-19 świadczą jednak, że tu i ówdzie gnęźdzą się jeszcze grupki obarczone całą spuścizną zgnilizny frakcji — niedobitki łokietkowskich, jaworowszczyków i WRN-owców, które także haniebna rolę odegrały w przeszłości w ruchu robotniczym w Warszawie, a dziś wciąż jeszcze usiłują zrować na nieświadomości robotników, aby ich okradnąć i oszukiwać, korzystając ze ślepoty, a niekiedy nawet z cichego poparcia różnych karierowiczów i bezideowych biurokratów.

W szczególności klikka na WPB-19, zarówno podczas okupacji hitlerowskiej, jak i po wyzwoleniu do chwili upaństwowienia fabryki w 1950 r., spełniała rolę agencji właścicieli i szkodników sprzyjając niedostatecznej czujności organizacji warszawskiej.

Plenum KW stwierdza, że przykład WPB-19 i podobne stosunki panujące w niektórych innych zakładach pracy na terenie Warszawy winny zastrzyć czujność całej organizacji warszawskiej na niebezpieczeństwo wrogiej działalności niedobitków agencji wroga klasowego w ruchu robotniczym, szczególnie tam, gdzie w przeszłości istniały wpływy pilsudczykowski byle „frakcji”. ZZZ, prawnicy PPS, WRN, powiązanych z burżuazją — fałszywym aparatem ucisku i oszokami dywersji imperialistycznej.

Organizacje partyjne nie kierują się jeszcze w pełni wskazaniami towarzysza Bieruta, którzy z całą mocą stwierdzili, „...ważnym i aktualnym zadaniem jest nauczyć się rozpoznawać wroga, który usiłuje zręcznie maskować się, usadawiać w wygodnych kryjówkach, zasłaniać często legitymacją partyjną i niespostrzeżenie uprawiać swą szkodniczą robotę”.

Główną przyczyną tego niepokojącego zjawiska jest przede wszystkim słabe tętno życia politycznego i ideowego szeregu organizacji partyjnych, niedostateczna skutecznosc tegoż aktywności członków partii, brak rzetelnej i śmiałej krytyki i samokrytyki.

Plenum KW stwierdza, że Komitet Warszawski na skutek wadliwości w kierowaniu organizacjami partyjnymi i niedostatecznej czujności dopuścił do tego, że działalność wroga wypadła z pola widzenia wielu organizacji partyjnych w ich codziennej pracy i walce. Komitet Warszawski nie mobilizował w dostatecznym stopniu uwagi organizacji do zwalczania wroga, chytrze przystosowując się do zmienionych warunków i do rozpoznawania jego nowych form i metod działania.

Organizacja warszawska winna zdawać sobie sprawę, że wrogim im bardziej jest ośmieszony, tym bardziej jest maskowany, tym skuteczniej usiłuje działać i szkodzić, co wymaga bezlitosnego tępienia szkodników i kombinatorów, złodziei groźna publicznego, wyrzucania ich z szeregów partii.

Komitet Dzielnicowy Grochów ponosi znaczną odpowiedzialność za bezkarnie panoszenie się klikki na WPB-19, za dopuszczenie do oparowania kierownictwa organizacji partyjnej i zakładu przez wroga klikki.

Kontakt KD Grochów z WPB-19 ograniczał się wyłącznie do rzadkich spotkań instruktorów KD, tow. Łojka z sekretarzem podstawowej organizacji partyjnej i kierownikiem zakładu z całkowitym pominięciem szeregowych członków podstawowej organizacji partyjnej i bezpartyjnych robotników. Sygnali robotników o panujących w fabryce stosunkach, zgłaszanych przez nich bezpośrednio instruktorowi KD na dzielnicy, zostały przyjęte w sposób biurokratyczny i zlekceważone.

Brak pomocy i kierownictwa politycznego ze strony KD umożliwił klikce w WPB-19 oparowanie organizacji podstawowej, jaskrawe gwałcenie zasad demokracji wewnątrzpartyjnej i krytyki wobec przejawów klikowości, nadużyć i łamania praworządności.

Komitet Dzielnicowy Grochów odegrał więc od podstawowych organizacji partyjnych na zakładzie pracy i dlatego zadawał się bezkrytycznie meldunkami klikki o rzekomych wykonaniach planów i zobowiązaniach produkcyjnych, nie wnikając w pracę wewnątrzpartyjną, nie bada-

jąc życia politycznego, wewnątrznych stosunków i nastrojów mas w fabryce.

Oderwanie KD Grochów od podstawowej masy partyjnej na mniejszych zakładach pracy ma swe źródło w słabej pracy politycznej, niedostatecznej aktywizacji członków egzekutywy i KD w niewystarczającej pracy z instruktorami KD — w braku szerokiego zaplecza aktywności etatowej.

Na skutek odpolityczenia pracy partyjnej, braku umiejętności łączenia teorii z praktyką, KD Grochów pominał naukę Lenina, że „...nie ma nas atakują z ronia w roku, a mimo to walka ze społeczeństwem kapitalistycznym stała się to razy bardziej zacięta i niebezpieczna d'atego, że nie zawsze jasno możemy dostrzec, gdzie przeciw kom stoi wrogi i kto jest naszym przyjacielem”.

Skutkiem niedostatecznej pracy politycznej KD jest nieprzezwyciężenie wpływów obcej ideologii i niska aktywnosc szeregu organizacji partyjnych, co powoduje zastępowanie politycznym przekonywaniem metoda administracyjnego komendowania. Formalne kierowanie podstawowymi organizacjami i administracjami nimi nie pozwalają im odgrywać twórczej, politycznej roli kierowniczej w swoim zakładzie. Administracyjny styl pracy i bezduszny stosunek do sygnali z terenu ułatwiają wrogim elementom przenikanie do niektórych ogniw aparatu administracyjnego i władz partyjnych, utrudnia walkę z klikkowoscia.

Plenum stwierdza, że podobny styl pracy istnieje w niektórych innych dzielnicach Warszawy, co osłabia ofensywne organizacje partyjnych wobec wroga klasowego, powoduje odwracanie organizacji partyjnych od terenu, zmniejsza ich czujność i zdolność do szybkiego i skutecznego rozpoznania działalności wroga.

Plenum stwierdza, że podobny styl pracy istnieje w niektórych innych dzielnicach Warszawy, co osłabia ofensywne organizacje partyjnych wobec wroga klasowego, powoduje odwracanie organizacji partyjnych od terenu, zmniejsza ich czujność i zdolność do szybkiego i skutecznego rozpoznania działalności wroga.

KW nie potrafił w szeregu wypadków wiązać zagadnień gospodarczych z politycznymi danymi partii, nie dość uprzyściwile i konsekwentnie walczył o przepełnienie trzecią polityczną działalnością organizacji partyjnych.

Powaznym brakiem w pracy KW jest niedostateczna kontrola wykonania uchwał i dyrektyw partii. W szczególności uchwała partii i rządu w sprawie rozprawy skarg i zażaleń nie została w pełni wykorzystana przez KW dla uzbrojenia organizacji partyjnych do walki z wszelkimi przejawami nadużyć i wypaczeń linii partii.

Związek zawodowy budowlanych i Warszawska Rada Związków Zawodowych, jak wskazuje przykład WPB-19, nie są związane z terenem, nie znają dokładnie stosunków, panujących w zakładach, nie walczą wyczerpująco o usunięcie bolączek, które trapią robotników, nie troszczą się o ich aktywnosc produkcyjną. Przykład WPB-19 obnaża istnienie jeszcze w naszym aparacie związkowym silnych pozostałości bonzostwa, socjaldemokratycznych i biurokratycznych metod pracy.

Zarząd Dzielnicowy ZMP, który miał stosunkowo najwięcej sygnali od członków ZMP, zwracających się o pomoc i obronę przed okradaniem młodych robotników przez klikę w WPB-19, nie przejawiał inicjatywy i bojowości w walce z nadużyciami wrogiej klikki, ograniczając się do formalnego przekazania sygnali KD Grochów.

Panoszenie się klikki w WPB-19 stało się możliwe m. in. na skutek braku kontroli i nadzoru ze strony naczelnej dykcji WPB nad organizacją produkcyjną, nie wnikając w pracę wewnątrzpartyjną, nie bada-

jąc życia politycznego, wewnątrznych stosunków i nastrojów mas w fabryce.

Oderwanie KD Grochów od podstawowej masy partyjnej na mniejszych zakładach pracy ma swe źródło w słabej pracy politycznej, niedostatecznej aktywizacji członków egzekutywy i KD w niewystarczającej pracy z instruktorami KD — w braku szerokiego zaplecza aktywności etatowej.

Na skutek odpolityczenia pracy partyjnej, braku umiejętności łączenia teorii z praktyką, KD Grochów pominał naukę Lenina, że „...nie ma nas atakują z ronia w roku, a mimo to walka ze społeczeństwem kapitalistycznym stała się to razy bardziej zacięta i niebezpieczna d'atego, że nie zawsze jasno możemy dostrzec, gdzie przeciw kom stoi wrogi i kto jest naszym przyjacielem”.

Skutkiem niedostatecznej pracy politycznej KD jest nieprzezwyciężenie wpływów obcej ideologii i niska aktywnosc szeregu organizacji partyjnych, co powoduje zastępowanie politycznym przekonywaniem metoda administracyjnego komendowania. Formalne kierowanie podstawowymi organizacjami i administracjami nimi nie pozwalają im odgrywać twórczej, politycznej roli kierowniczej w swoim zakładzie. Administracyjny styl pracy i bezduszny stosunek do sygnali z terenu ułatwiają wrogim elementom przenikanie do niektórych ogniw aparatu administracyjnego i władz partyjnych, utrudnia walkę z klikkowoscia.

Plenum stwierdza, że podobny styl pracy istnieje w niektórych innych dzielnicach Warszawy, co osłabia ofensywne organizacje partyjnych wobec wroga klasowego, powoduje odwracanie organizacji partyjnych od terenu, zmniejsza ich czujność i zdolność do szybkiego i skutecznego rozpoznania działalności wroga.

Plenum stwierdza, że podobny styl pracy istnieje w niektórych innych dzielnicach Warszawy, co osłabia ofensywne organizacje partyjnych wobec wroga klasowego, powoduje odwracanie organizacji partyjnych od terenu, zmniejsza ich czujność i zdolność do szybkiego i skutecznego rozpoznania działalności wroga.

KW nie potrafił w szeregu wypadków wiązać zagadnień gospodarczych z politycznymi danymi partii, nie dość uprzyściwile i konsekwentnie walczył o przepełnienie trzecią polityczną działalnością organizacji partyjnych.

Powaznym brakiem w pracy KW jest niedostateczna kontrola wykonania uchwał i dyrektyw partii, a w szczególności uchwała partii i rządu w sprawie rozprawy skarg i zażaleń nie została w pełni wykorzystana przez KW dla uzbrojenia organizacji partyjnych do walki z wszelkimi przejawami nadużyć i wypaczeń linii partii.

Związek zawodowy budowlanych i Warszawska Rada Związków Zawodowych, jak wskazuje przykład WPB-19, nie są związane z terenem, nie znają dokładnie stosunków, panujących w zakładach, nie walczą wyczerpująco o usunięcie bolączek, które trapią robotników, nie troszczą się o ich aktywnosc produkcyjną. Przykład WPB-19 obnaża istnienie jeszcze w naszym aparacie związkowym silnych pozostałości bonzostwa, socjaldemokratycznych i biurokratycznych metod pracy.

Zarząd Dzielnicowy ZMP, który miał stosunkowo najwięcej sygnali od członków ZMP, zwracających się o pomoc i obronę przed okradaniem młodych robotników przez klikę w WPB-19, nie przejawiał inicjatywy i bojowości w walce z nadużyciami wrogiej klikki, ograniczając się do formalnego przekazania sygnali KD Grochów.

Panoszenie się klikki w WPB-19 stało się możliwe m. in. na skutek braku kontroli i nadzoru ze strony naczelnej dykcji WPB nad organizacją produkcyjną, nie wnikając w pracę wewnątrzpartyjną, nie bada-

Wyraz poprawy stanu zdrowia i warunków materialnych, w jakich żyje nasz naród. W roku 1938 notujemy najniższy poziom stale malejącego przyrostu naturalnego Polski sanacyjnej. Wynosił on 10,7 na 1.000 ludności. Największe skupisko ludności robotniczej — Łódź, miało w roku 1937 na skutek wysokiej śmiertelności niemowląt (19 proc.) i wielkiej ilości zgonów na gruźlicę i inne choroby zakaźne, ujemny przyrost naturalny (—0,6). W roku 1948 przyrost naturalny wyniósł przeciętnie w całym kraju 18 na 1.000 ludności, a w Łodzi — 16,1 na 1.000 ludności. Wzrost on więc w całym kraju blisko dwukrotnie w porównaniu z rokiem 1938, a w Łodzi — przeciętnie 16-krotnie.

Osiągnięcia te zrealizowane zostały przez Państwo Ludowe dzięki ofiarnej pracy i wielkim wysiłkom ogromnej większości lekarzy i pracowników Służby Zdrowia, którzy od swiada do nocy pracują na trudnym i odpowiedzialnym posterunku, broniąc naszego życia przed niebezpieczeństwami, jakie zagroziły mu ze strony chorób.

Powazne osiągnięcia w dziedzinie poprawy stanu zdrowia narodu polskiego, które osiągnęliśmy do tej pory — to zaledwie pierwszy krok na drodze do pełnego zabezpieczenia opieki zdrowotnej każdemu człowiekowi w Polsce. Następnym potężnym krokiem na tej drodze staną się inwestycje w dziedzinie opieki zdrowotnej, przewidziane przez plan sześciolaty. Ogółem przybędzie w okresie planu sześciolaty 39.900 łóżek szpitalnych. Zostanie wybudowanych 66 nowych szpitali o łącznej liczbie 16.300 łóżek. Odbudowanych zostanie 35 szpitali i rozbudowanych 109 szpitali.

Ponadto plan sześciolaty przewiduje rozbudowę stacji pogotowia ratunkowego, przetaczania krwi, sanatoriów i uzdrowisk. W roku 1955 — 280 tysięcy kuracjuszy korzystających z uzdrowisk polskich.

Aby sprostać tym wielkim zadaniom, konieczne jest powiększenie szczytów kadry Służby Zdrowia: lekarzy, pielęgniarek, sanitariuszy, aptekarzy itd., itd. Nowe uczelnie i rozszerzenie uczelni stare wypracują z roku na rok coraz więcej specjalistów i fachowców w dziedzinie opieki nad zdrowiem ludzi pracy. W tym roku opuszcza Akademię Medyczną 2.000 młodych lekarzy, którzy rozpoczną już studia w Polsce Ludowej w roku 1946. Odtąd rosnąć będzie stale i systematycznie ilość absolwentów naszych akademii medycznych, którzy rokrocznie zasilać będą szeregi kadry naszego aparatu Służby Zdrowia.

Obok osiągnięć są jeszcze i braki, o których należy pamiętać, kiedy mowa o froncie walki o zdrowie człowieka pracy.

Za szybko rosnącą ilością ubezpieczonych nie zawsze nadąża sprawnie funkcjonujący aparat ambulatoryjny i domo-

wej opieki zdrowotnej nad nimi. Choroba biurokratyzmu trawiąca jeszcze niejedno ogniwo aparatu lecznictwa pracowniczego przeszkadza i utrudnia sprawne funkcjonowanie instytucji, która powinna bez biurokracji i w najprostszy sposób zabezpieczyć każdemu człowiekowi szybko i dobrą opiekę lekarską.

Nie zawsze właściwa jest również polityka dysponowania kadrami lekarskimi i ich rozmieszczenie. Wciąż jeszcze wielkie ośrodki miejskie skupiają nieproporcjonalnie dużą ilość lekarzy i personelu sanitarnego, którego pozbawiona jest często zupełnie wieś, czy bardziej odległe, peryferyjne miasta i miasteczka. Systematycznej rozbudowy wymaga się również szkolnictwo kształcące felcerów, pielęgniarki i personelu sanitarny.

Powazna bolączka funkcjonowania opieki zdrowotnej jest dla dystrybucji lekarstw i wad w ich produkcji. Jest rzeczą powszechnie znaną, że jeśli byśmy potrafili lepiej wykończyć możliwości i rezerwy produkcyjne naszego kraju, zrealizować sprawniej zbiorczą produkcję i ich przetransportować, staranniej przemysłowy problem importu lekarstw, których sami nie jesteśmy w stanie produkować, oraz lepiej zorganizować rozprowadzanie leków po kraju w oparciu o niedawno upełnioną sieć aptek — lecznictwo podniosłoby znacznie swój poziom.

Wreszcie w niektórych placówkach Służby Zdrowia zwiększyć musi się troska i dbałość o potrzeby chorego i jego zdrowie, dbałość o czystość i porządek w ośrodkach leczniczych.

Tydzień Zdrowia powinien stać się manifestacją pełnego zrozumienia znaczenia pracy lekarza dla społeczeństwa oraz bliskiej współpracy szerokiej mas narodu z aparatem Służby Zdrowia. Powszechna oświata sanitarna, która powinna objąć najszersze masy naszego społeczeństwa, podniesienie poziomu fachowego pracowników sanitarnych, umasowienie szkolnictwa sanitarnego, popularyzacja krewidulstwa i kursów dla pielęgniarek, walka o zdrowie każdego obywatela Polski Ludowej — to nie tylko zadania stojące przed Polskim Czerwonym Krzyżem, organizacją biologiczną, Tygodnia Zdrowia i podnoszeniu zdrowotności w naszym kraju, lecz również zadania stojące przed całym społeczeństwem. Realizacja tych zadań — to powazny wkład we wzrost sił naszego narodu, to powazny odcinek frontu walki o pokój.

Podnosząc stale poziom opieki zdrowotnej, budując i rozbudowując szpitale, sanatoria, ośrodki zdrowia, uzdrowiska i medyczne instytucje naukowe — badawcze, państwo ludowe daje wyraz swej wielkiej troski i dbałości o najcenniejsze dobro — o człowieka.

Metoda korupcji i grób klikki przez dłuższy czas grasowała w fabryce, bezkarnie przywłaszczała sobie części zarobków robotniczych. Dla ułatwienia sobie stojące przed klikką zadania na zakładzie pracy taki system norm i plac, który uniemożliwiał wykonywanie robotnikom orientowanie się, że są systematycznie przez klikę okradani.

Klikka rozprawiła się z wszelkimi przejawami oporu i skarg ze strony członków partii i bezpartyjnych, usuwając robotników ze zakładu za wszelkie wystąpienia krytyczne, a nawet stosując wobec nich swe bojówkarskie metody przemocy fizycznej.

Klikka ta wywodzi się z prawnicy PPS i WRN, wyspecjalizowanych w stosowaniu metod dwulicowości, dywersji politycznej i korupcji. Zmierzając do usunięcia z PPS przed zjednoczeniem partii, do stała się do PZPR, zdolała oparować kierownictwo podstawowej organizacji partyjnej i całego zakładu.

Stwierdzić należy, że od czasu zjednoczenia w ciągu ostatnich 2 lat organizacja partyjna w Warszawie wyrosła i okrzepła politycznie, zespalając w jedną całość b. członków PPR i PPS. Stosunki na WPB-19 świadczą jednak, że tu i ówdzie gnęźdzą się jeszcze grupki obarczone całą spuścizną zgnilizny frakcji — niedobitki łokietkowskich, jaworowszczyków i WRN-owców, które także haniebna rolę odegrały w przeszłości w ruchu robotniczym w Warszawie, a dziś wciąż jeszcze usiłują zrować na nieświadomości robotników, aby ich okradnąć i oszukiwać, korzystając ze ślepoty, a niekiedy nawet z cichego poparcia różnych karierowiczów i bezideowych biurokratów.

W szczególności klikka na WPB-19, zarówno podczas okupacji hitlerowskiej, jak i po wyzwoleniu do chwili upaństwowienia fabryki w 1950 r., spełniała rolę agencji właścicieli i szkodników sprzyjając niedostatecznej czujności organizacji warszawskiej.

Plenum KW stwierdza, że przykład WPB-19 i podobne stosunki panujące w niektórych innych zakładach pracy na terenie Warszawy winny zastrzyć czujność całej organizacji warszawskiej na niebezpieczeństwo wrogiej działalności niedobitków agencji wroga klasowego w ruchu robotniczym, szczególnie tam, gdzie w przeszłości istniały wpływy pilsudczykowski byle „frakcji”. ZZZ, prawnicy PPS, WRN, powiązanych z burżuazją — fałszywym aparatem ucisku i oszokami dywersji imperialistycznej.

Organizacje partyjne nie kierują się jeszcze w pełni wskazaniami towarzysza Bieruta, którzy z całą mocą stwierdzili, „...ważnym i aktualnym zadaniem jest nauczyć się rozpoznawać wroga, który usiłuje zręcznie maskować się, usadawiać w wygodnych kryjówkach, zasłaniać często legitymacją partyjną i niespostrzeżenie uprawiać swą szkodniczą robotę”.

Główną przyczyną tego niepokojącego zjawiska jest przede wszystkim słabe tętno życia politycznego i ideowego szeregu organizacji partyjnych, niedostateczna skutecznosc tegoż aktywności członków partii, brak rzetelnej i śmiałej krytyki i samokrytyki.

Plenum KW stwierdza, że Komitet Warszawski na skutek wadliwości w kierowaniu organizacjami partyjnymi i niedostatecznej czujności dopuścił do tego, że działalność wroga wypadła z pola widzenia wielu organizacji partyjnych w ich codziennej pracy i walce. Komitet Warszawski nie mobilizował w dostatecznym stopniu uwagi organizacji do zwalczania wroga, chytrze przystosowując się do zmienionych warunków i do rozpoznawania jego nowych form i metod działania.

Organizacja warszawska winna zdawać sobie sprawę, że wrogim im bardziej jest ośmieszony, tym bardziej jest maskowany, tym skuteczniej usiłuje działać i szkodzić, co wymaga bezlitosnego tępienia szkodników i kombinatorów, złodziei groźna publicznego, wyrzucania ich z szeregów partii.

Komitet Dzielnicowy Grochów ponosi znaczną odpowiedzialność za bezkarnie panoszenie się klikki na WPB-19, za dopuszczenie do oparowania kierownictwa organizacji partyjnej i zakładu przez wroga klikki.

Kontakt KD Grochów z WPB-19 ograniczał się wyłącznie do rzadkich spotkań instruktorów KD, tow. Łojka z sekretarzem podstawowej organizacji partyjnej i kierownikiem zakładu z całkowitym pominięciem szeregowych członków podstawowej organizacji partyjnej i bezpartyjnych robotników. Sygnali robotników o panujących w fabryce stosunkach, zgłaszanych przez nich bezpośrednio instruktorowi KD na dzielnicy, zostały przyjęte w sposób biurokratyczny i zlekceważone.

Brak pomocy i kierownictwa politycznego ze strony KD umożliwił klikce w WPB-19 oparowanie organizacji podstawowej, jaskrawe gwałcenie zasad demokracji wewnątrzpartyjnej i krytyki wobec przejawów klikowości, nadużyć i łamania praworządności.

Komitet Dzielnicowy Grochów odegrał więc od podstawowych organizacji partyjnych na zakładzie pracy i dlatego zadawał się bezkrytycznie meldunkami klikki o rzekomych wykonaniach planów i zobowiązaniach produkcyjnych, nie wnikając w pracę wewnątrzpartyjną, nie bada-

Wyraz poprawy stanu zdrowia i warunków materialnych, w jakich żyje nasz naród. W roku 1938 notujemy najniższy poziom stale malejącego przyrostu naturalnego Polski sanacyjnej. Wynosił on 10,7 na 1.000 ludności. Największe skupisko ludności robotniczej — Łódź, miało w roku 1937 na skutek wysokiej śmiertelności niemowląt (19 proc.) i wielkiej ilości zgonów na gruźlicę i inne choroby zakaźne, ujemny przyrost naturalny (—0,6). W roku 1948 przyrost naturalny wyniósł przeciętnie w całym kraju 18 na 1.000 ludności, a w Łodzi — 16,1 na 1.000 ludności. Wzrost on więc w całym kraju blisko dwukrotnie w porównaniu z rokiem 1938, a w Łodzi — przeciętnie 16-krotnie.

Osiągnięcia te zrealizowane zostały przez Państwo Ludowe dzięki ofiarnej pracy i wielkim wysiłkom ogromnej większości lekarzy i pracowników Służby Zdrowia, którzy od swiada do nocy pracują na trudnym i odpowiedzialnym posterunku, broniąc naszego życia przed niebezpieczeństwami, jakie zagroziły mu ze strony chorób.

Powazne osiągnięcia w dziedzinie poprawy stanu zdrowia narodu polskiego, które osiągnęliśmy do tej pory — to zaledwie pierwszy krok na drodze do pełnego zabezpieczenia opieki zdrowotnej każdemu człowiekowi w Polsce. Następnym potężnym krokiem na tej drodze staną się inwestycje w dziedzinie opieki zdrowotnej, przewidziane przez plan sześciolaty. Ogółem przybędzie w okresie planu sześciolaty 39.900 łóżek szpitalnych. Zostanie wybudowanych 66 nowych szpitali o łącznej liczbie 16.300 łóżek. Odbudowanych zostanie 35 szpitali i rozbudowanych 109 szpitali.

Ponadto plan sześciolaty przewiduje rozbudowę stacji pogotowia ratunkowego, przetaczania krwi, sanatoriów i uzdrowisk. W roku 1955 — 280 tysięcy kuracjuszy korzystających z uzdrowisk polskich.

Aby sprostać tym wielkim zadaniom, konieczne jest powiększenie szczytów kadry Służby Zdrowia: lekarzy, pielęgniarek, sanitariuszy, aptekarzy itd., itd. Nowe uczelnie i rozszerzenie uczelni stare wypracują z roku na rok coraz więcej specjalistów i fachowców w dziedzinie opieki nad zdrowiem ludzi pracy. W tym roku opuszcza Akademię Medyczną 2.000 młodych lekarzy, którzy rozpoczną już studia w Polsce Ludowej w roku 1946. Odtąd rosnąć będzie stale i systematycznie ilość absolwentów naszych akademii medycznych, którzy rokrocznie zasilać będą szeregi kadry naszego aparatu Służby Zdrowia.

Obok osiągnięć są jeszcze i braki, o których należy pamiętać, kiedy mowa o froncie walki o zdrowie człowieka pracy.

Za szybko rosnącą ilością ubezpieczonych nie zawsze nadąża sprawnie funkcjonujący aparat ambulatoryjny i domo-

wej opieki zdrowotnej nad nimi. Choroba biurokratyzmu trawiąca jeszcze niejedno ogniwo aparatu lecznictwa pracowniczego przeszkadza i utrudnia sprawne funkcjonowanie instytucji, która powinna bez biurokracji i w najprostszy sposób zabezpieczyć każdemu człowiekowi szybko i dobrą opiekę lekarską.

Nie zawsze właściwa jest również polityka dysponowania kadrami lekarskimi i ich rozmieszczenie. Wciąż jeszcze wielkie ośrodki miejskie skupiają nieproporcjonalnie dużą ilość lekarzy i personelu sanitarnego, którego pozbawiona jest często zupełnie wieś, czy bardziej odległe, peryferyjne miasta i miasteczka. Systematycznej rozbudowy wymaga się również szkolnictwo kształcące felcerów, pielęgniarki i personelu sanitarny.

Powazna bolączka funkcjonowania opieki zdrowotnej jest dla dystrybucji lekarstw i wad w ich produkcji. Jest rzeczą powszechnie znaną, że jeśli byśmy potrafili lepiej wykończyć możliwości i rezerwy produkcyjne naszego kraju, zrealizować sprawniej zbiorczą produkcję i ich przetransportować, staranniej przemysłowy problem importu lekarstw, których sami nie jesteśmy w stanie produkować, oraz lepiej zorganizować rozprowadzanie leków po kraju w oparciu o niedawno upełnioną sieć aptek — lecznictwo podniosłoby znacznie swój poziom.

Wreszcie w niektórych placówkach Służby Zdrowia zwiększyć musi się troska i dbałość o potrzeby chorego i jego zdrowie, dbałość o czystość i porządek w ośrodkach leczniczych.

Tydzień Zdrowia powinien stać się manifestacją pełnego zrozumienia znaczenia pracy lekarza dla społeczeństwa oraz bliskiej współpracy szerokiej mas narodu z aparatem Służby Zdrowia. Powszechna oświata sanitarna, która powinna objąć najszersze masy naszego społeczeństwa, podniesienie poziomu fachowego pracowników sanitarnych, umasowienie szkolnictwa sanitarnego, popularyzacja krewidulstwa i kursów dla pielęgniarek, walka o zdrowie każdego obywatela Polski Ludowej — to nie tylko zadania stojące przed Polskim Czerwonym Krzyżem, organizacją biologiczną, Tygodnia Zdrowia i podnoszeniu zdrowotności w naszym kraju, lecz również zadania stojące przed całym społeczeństwem. Realizacja tych zadań — to powazny wkład we wzrost sił naszego narodu, to powazny odcinek frontu walki o pokój.

Podnosząc stale poziom opieki zdrowotnej, budując i rozbudowując szpitale, sanatoria, ośrodki zdrowia, uzdrowiska i medyczne instytucje naukowe — badawcze, państwo ludowe daje wyraz swej wielkiej troski i dbałości o najcenniejsze dobro — o człowieka.

Metoda korupcji i grób klikki przez dłuższy czas grasowała w fabryce, bezkarnie przywłaszczała sobie części zarobków robotniczych. Dla ułatwienia sobie stojące przed klikką zadania na zakładzie pracy taki system norm i plac, który uniemożliwiał wykonywanie robotnikom orientowanie się, że są systematycznie przez klikę okradani.

Klikka rozprawiła się z wszelkimi przejawami oporu i skarg ze strony członków partii i bezpartyjnych, usuwając robotników ze zakładu za wszelkie wystąpienia krytyczne, a nawet stosując wobec nich swe bojówkarskie metody przemocy fizycznej.

Klikka ta wywodzi się z prawnicy PPS i WRN, wyspecjalizowanych w stosowaniu metod dwulicowości, dywersji politycznej i korupcji. Zmierzając do usunięcia z PPS przed zjednoczeniem partii, do stała się do PZPR, zdolała oparować kierownictwo podstawowej organizacji partyjnej i całego zakładu.

Stwierdzić należy, że od czasu zjednoczenia w ciągu ostatnich 2 lat organizacja partyjna w Warszawie wyrosła i okrzepła politycznie, zespalając w jedną całość b. członków PPR i PPS. Stosunki na WPB-19 świadczą jednak, że tu i ówdzie gnęźdzą się jeszcze grupki obarczone całą spuścizną zgnilizny frakcji — niedobitki łokietkowskich, jaworowszczyków i WRN-owców, które także haniebna rolę odegrały w przeszłości w ruchu robotniczym w Warszawie, a dziś wciąż jeszcze usiłują zrować na nieświadomości robotników, aby ich okradnąć i oszukiwać, korzystając ze ślepoty, a niekiedy nawet z cichego poparcia różnych karierowiczów i bezideowych biurokratów.

W szczególności klikka na WPB-19, zarówno podczas okupacji hitlerowskiej, jak i po wyzwoleniu do chwili upaństwowienia fabryki w 1950 r., spełniała rolę agencji właścicieli i szkodników sprzyjając niedostatecznej czujności organizacji warszawskiej.

Plenum KW stwierdza, że przykład WPB-19 i podobne stosunki panujące w niektórych innych zakładach pracy na terenie Warszawy winny zastrzyć czujność całej organizacji warszawskiej na niebezpieczeństwo wrogiej działalności niedobitków agencji wroga klasowego w ruchu robotniczym, szczególnie tam, gdzie w przeszłości istniały wpływy pilsudczykowski byle „frakcji”. ZZZ, prawnicy PPS, WRN, powiązanych z burżuazją — fałszywym aparatem ucisku i oszokami dywersji imperialistycznej.

Organizacje partyjne nie kierują się jeszcze w pełni wskazaniami towarzysza Bieruta, którzy z całą mocą stwierdzili, „...ważnym i aktualnym zadaniem jest nauczyć się rozpoznawać wroga, który usiłuje zręcznie maskować się, usadawiać w wygodnych kryjówkach, zasłaniać często legitymacją partyjną i niespostrzeżenie uprawiać swą szkodniczą robotę”.

Główną przyczyną tego niepokojącego zjawiska jest przede wszystkim słabe tętno życia politycznego i ideowego szeregu organizacji partyjnych, niedostateczna skutecznosc tegoż aktywności członków partii, brak rzetelnej i śmiałej krytyki i samokrytyki.

Plenum KW stwierdza, że Komitet Warszawski na skutek wadliwości w kierowaniu organizacjami partyjnymi i niedostatecznej czujności dopuścił do tego, że działalność wroga wypadła z pola widzenia wielu organizacji partyjnych w ich codziennej pracy i walce. Komitet Warszawski nie mobilizował w dostatecznym stopniu uwagi organizacji do zwalczania wroga, chytrze przystosowując się do zmienionych warunków i do rozpoznawania jego nowych form i metod działania.

Organizacja warszawska winna zdawać sobie sprawę, że wrogim im bardziej jest ośmieszony, tym bardziej jest maskowany, tym skuteczniej usiłuje działać i szkodzić, co wymaga bezlitosnego tępienia szkodników i kombinatorów, złodziei groźna publicznego, wyrzucania ich z szeregów partii.

Komitet Dzielnicowy Grochów ponosi znaczną odpowiedzialność za bezkarnie panoszenie się klikki na WPB-19, za dopuszczenie do oparowania kierownictwa organizacji partyjnej i zakładu przez wroga klikki.

Kontakt KD Grochów z WPB-19 ograniczał się wyłącznie do rzadkich spotkań instruktorów KD, tow. Ł

Okręg gdański zdobył mistrzostwo Polski szkół ogólnokształcących

W Warszawie na stadionie Parku Szkolnym zakończono zmagania w niedzielę 10 bm. II Ogólnopolskie Mistrzostwa Szkół Ogólnokształcących.

CWKS - Gwardia 13:7 w meczu pięciarskim o mistrzostwo I Ligi

GDANSK (tel. w.) Drużyna CWKS wygrywała w meczu o mistrzostwo I Ligi ze swym najgroźniejszym przeciwnikiem Gwardią Gdańsk 13:7, otworzyli sobie drogę do tytułu mistrzowskiego. Zwycięstwo wojskowym nie przyszło łatwo, gdyż gwardziści byli dobrze przygotowani do meczu i stawiali żarty opór, przy czym sprawili kilka niespodzianek.

Szwargot zdobył puchar „Kuriera Szczecińskiego”

SZCZECIN. Piąty doroczny bieg o puchar „Kuriera Szczecińskiego” zgrupował na starcie 17 czolowych długodystansowców Polski. Bieg odbył się na bieżni na dystansie 5 km. Od początku prowadziła trójka Kiełas, Szwargot, Płonka, która stoczyła zwycięską walkę o zwycięstwo.

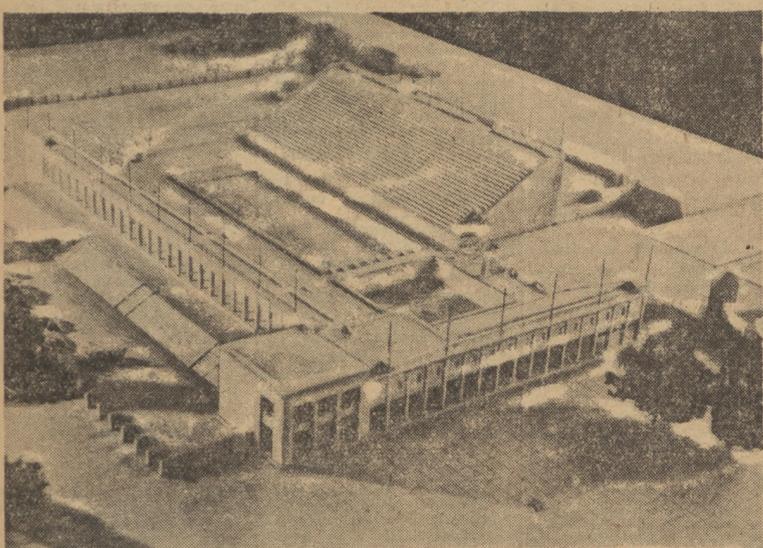
Na finiszu prowadził Kiełas przed Szwargotem i Płonką. Na ostatnich 50 metrach Szwargot (CWKS) minął Kiełasa i wygrał w czasie 15:25,8. 2) Kiełas (Gwardia Gdańsk) 15:26, 3) Płonka (Wiśniarz Bielawa) 15:28,4, 4) Krzeskowiak, 5) Olesiński, 6) Fariaszewski (wszyscy CWKS).

Bieg o puchar „Kuriera Szczecińskiego” odbył się podczas zawodów lekkoatletycznych, zorganizowanych przez szczeciński AZS, przy udziale czolowych lekkoatletów Polski. Dokonałe wyniki uzyskali m. in. Kisz-

Ponad 200 zawodników wzięło udział w imprezie pływackiej

WROCŁAW. We Wrocławiu rozpoczęły się zawody pływackie, które zgromadziły ponad 200 zawodników i zawodniczek. W czasie zawodów dobrą formę wykazali zawodnicy powołani na obóz kadry narodowej: Kirchnerówna, Lewicki, Jaskiewicz i Petruszewicz. Ten ostatni ustanowił na 100 m st. klasycznym „A” nowy rekord okręgu, gorszy tylko o 0,2 sek. od rekordu Polski.

Przed III Światowym Zlotem Młodzieży w Berlinie



Tak będzie wyglądać znajdująca się obecnie w budowie pływalnia w Friedrichshain w Berlinie, gdzie będą rozgrywane zawody pływackie w ramach III Światowego Zlotu Młodzieży i XI Letnich Akademickich Mistrzostw Świata.

Wspaniała postawa szermierzy w meczu z Węgrami

Przegraliśmy floret kobiety i męski tylko różnicą trafień

Czwarte powojenne międzynarodowe spotkanie szermierzów z Węgry rozpoczęło w niedzielę w krytej hali Akademii W. F. im. gen. Świerczewskiego przyniosło szermierzom polskim w pierwszym dniu zawodów wielki sukces. Sukcesem bowiem dla naszych zawodniczek i zawodników jest porażka we florecie różnicą trafień z taką potęgą szermierczą jaką przedstawiają Węgrzy.

Wynik 8:8 w obu tych konkurencjach dowodzi wielkiego wzrostu naszego sportu szermierczego bazującego na młodości i otoczonego troskliwą opieką państwa ludowego.

Szczególnie zasłużyli sobie na pochwałę nasi młodzi szermierze Pawłowski i Twardok, którzy uzyskali po trzy zwycięstwa zdobywając cenne punkty nad dwukrotnie od siebie starszymi, rutynowanymi i posiadającymi ustaloną sławę w świecie szermierczym zawodnikami. Również nasze zawodniczki uzyskały niemierny sukces z drużyną wspaniałych florecistek węgierskich. W ślad tej drużyny wchodzi bowiem zawodniczki siłne na całym świecie: Ilona Elek - dwukrotna mistrzyni olimpijska, dwukrotna mistrzyni Europy, sześciokrotna mistrzyni Węgry i tegoroczna mistrzyni świata; jej siostra Margit - finalistka ostatniej Olimpiady i mistrzostwa świata; Nyari - zajęła w tegorocznych mistrzostwach świata III miejsce i w roku bieżącym zdobyła mistrzostwo Węgry. Jak widać florecistki węgierskie reprezentują najlepszą klasę światową.

Mimo to ambicje szermierzy Polki przegrały z nimi różnicą tylko 7 trafień, uzyskując w spotkaniach wynik 8:8. Wszyscy reprezentanci Polski zasłużyli na pochwałę za swą postawę, ambicję i wolę zwycięstwa. Spośród naszych florecistek najlepiej walczyły Włodarczyk i Nawrocka, które uzyskały po trzy zwycięstwa. Z mężczyzn najlepszym bezspornie zawodnikiem był 19-letni Pawłowski, który uzyskał trzy zwycięstwa. Bardzo dobrze zaprezentował się również młody Twardok, mający na swym koncie również trzy zwycięstwa. Obaj ci zawodnicy przegrali tylko z weteranem Dunay'em, najlepszym florecistą zespołu węgierskiego.

Wyniki sumiennej pracy

Dobra postawa naszych zawodniczek i zawodników dowodzi, że trenują i pracują nad sobą sumiennie i że metody szkoleniowe i opieka trenera Keveya dają doskonałe wyniki.

Przebieg meczu

Mecz miał bardzo uroczystą oprawę i toczył się w niezwykle serdecznej atmosferze. Hala AWF była pięknie udekorowana transparentami, flagami i sztandarami. Na meczu obecny był minister Spraw Zagranicznych, Skrzyszewski oraz przedstawiciele Ambasady Węgier.

Wspaniała postawa szermierzy w meczu z Węgrami

W meczu z Węgrami w florecie różnicą trafień z taką potęgą szermierczą jaką przedstawiają Węgrzy. Wynik 8:8 w obu tych konkurencjach dowodzi wielkiego wzrostu naszego sportu szermierczego bazującego na młodości i otoczonego troskliwą opieką państwa ludowego.

Szczególnie zasłużyli sobie na pochwałę nasi młodzi szermierze Pawłowski i Twardok, którzy uzyskali po trzy zwycięstwa zdobywając cenne punkty nad dwukrotnie od siebie starszymi, rutynowanymi i posiadającymi ustaloną sławę w świecie szermierczym zawodnikami. Również nasze zawodniczki uzyskały niemierny sukces z drużyną wspaniałych florecistek węgierskich. W ślad tej drużyny wchodzi bowiem zawodniczki siłne na całym świecie: Ilona Elek - dwukrotna mistrzyni olimpijska, dwukrotna mistrzyni Europy, sześciokrotna mistrzyni Węgry i tegoroczna mistrzyni świata; jej siostra Margit - finalistka ostatniej Olimpiady i mistrzostwa świata; Nyari - zajęła w tegorocznych mistrzostwach świata III miejsce i w roku bieżącym zdobyła mistrzostwo Węgry.

Mimo to ambicje szermierzy Polki przegrały z nimi różnicą tylko 7 trafień, uzyskując w spotkaniach wynik 8:8. Wszyscy reprezentanci Polski zasłużyli na pochwałę za swą postawę, ambicję i wolę zwycięstwa. Spośród naszych florecistek najlepiej walczyły Włodarczyk i Nawrocka, które uzyskały po trzy zwycięstwa. Z mężczyzn najlepszym bezspornie zawodnikiem był 19-letni Pawłowski, który uzyskał trzy zwycięstwa. Bardzo dobrze zaprezentował się również młody Twardok, mający na swym koncie również trzy zwycięstwa. Obaj ci zawodnicy przegrali tylko z weteranem Dunay'em, najlepszym florecistą zespołu węgierskiego.

Przebieg meczu

Mecz miał bardzo uroczystą oprawę i toczył się w niezwykle serdecznej atmosferze. Hala AWF była pięknie udekorowana transparentami, flagami i sztandarami. Na meczu obecny był minister Spraw Zagranicznych, Skrzyszewski oraz przedstawiciele Ambasady Węgier.

CWKS - drużyna przodująca w rozgrywkach I Ligi piłkarskiej



Foto CAF - Wdowiński

Gwardia Kraków inkasuje systematycznie punkty po pierwszych niepowodzeniach wiosennych

Dziwiłaby runda rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo I Ligi, przyniosła wiele nieoczekiwanych wyników. Do większych niespodzianek należy zwycięstwo kolejarzy Warszawa nad Ogniwem Kraków, wskutek czego Ogniwu spadło z drugiego miejsca na czwarte. Niespodzianką jest również wynik remisowy uzyskany przez lidera tabel CWKS w meczu z Włókniarzem Kraków. Włókniarz musiał się zadowolić obecnie trzecim miejscem. Gwardia Kraków, która z trudem pokonała Budowlanych z Chorzowa i wysunęła się na drugą pozycję i zdaje się, że ona właśnie będzie najgroźniejszym konkurentem CWKS do tytułu mistrzowskiego. Górnicy Radlin z piątego wyszli na trzecie miejsce. Ogniwu Bytom i Gwardia Szczecin zajmują nadal dwie ostatnie lokaty w tabeli.

Po 10 minutowej przerwie gospodarzy, gra wywrotowała się, a nawet inicjalny przewagę gości w 20. min. Bielec z CWKS oddaje najgroźniejszy strzał gola, lecz piłka trafia w słupki i wraca na boisko. W dwie minuty później groźny strzał Nowaka z rzutu wolnego broni Stefaniszyn. Gra toczy się w dalszym ciągu na obu boiskach, przy czym napad Włókniarza dzieje się, który technicznie zdobywa szybko teren, strzela, duży lecz nie celny. W pewnym momencie Nowak z dwu metrów pędzi, wbiegając w pole, kopie piłkę, która odbija się o słupki wciągając w pole. Pewna szansa dla CWKS stracona. Do przerwy wynik brzmiał 0:0. Do przerwy w drużynie CWKS nie gra Setafin, na jego miejsce wchodzi Obrzycki z pomocy, a Janeczek zajmuje pozycję środkową. W następnym czasie CWKS zdobywa bramkę, którą zdobył Obrzycki, który do przerwy toczył się w przyjaźnieli atmosferze zmienił swój charakter, bo rozpoczęła się seria fauli zaliczonych przez Janeczka, który pomimo upomnienia go przez sędziego, do końca zawodów grał nieczysto, powołując do bratu talnej gry przeciwników. Wybuślałość temperamentu Janeczka może zespołowi CWKS pracownicy nanieść wielki ból, przesyłać do kontroli ofensywy i opowiadał w całej sytuacji, zmuszając Włókniarza do ofensywy nie na swoje pole. W dalszym ciągu inicjatywę mają goście i w 8. min. Nowak (Włókniarz) po otrzymaniu piłki ze skrzydła lokuje ją w siatce. Sędzia główny odgwizduje bramkę, lecz sędzia boczny zaliczył ją za faul Janeczki, niedorzecznego jej zdobycia. Sędzia główny decyduje anuluje i gra toczy się dalej. Powstrzymaj ją na chwile Nowak, który rozpracował go z sędzią z powodu rzekomej krzywdy, co na boisku nie powinno być tolerowane, sędziowie protest przeciwko orzeczeniu sędziego może tylko składać kierownictwo drużyny we właściwym czasie i w właściwym miejscu. W kilka minut po tym incydencie gra Włókniarza przrybiera na tempie i w 10. min. Browarski niskim strzałem zdobywa prowadzenie dla Włókniarza. CWKS który po przerwie wykazywał objawy zmęczenia, dopiero na kwadrans przed końcem zawodów ożywił się, przesyłał do kontroli ofensywy i opowiadał w całej sytuacji, zmuszając Włókniarza do ofensywy nie na swoje pole. W dalszym ciągu inicjatywę mają goście i w 8. min. Nowak (Włókniarz) po otrzymaniu piłki ze skrzydła lokuje ją w siatce. Sędzia główny odgwizduje bramkę, lecz sędzia boczny zaliczył ją za faul Janeczki, niedorzecznego jej zdobycia. Sędzia główny decyduje anuluje i gra toczy się dalej. Powstrzymaj ją na chwile Nowak, który rozpracował go z sędzią z powodu rzekomej krzywdy, co na boisku nie powinno być tolerowane, sędziowie protest przeciwko orzeczeniu sędziego może tylko składać kierownictwo drużyny we właściwym czasie i w właściwym miejscu. W kilka minut po tym incydencie gra Włókniarza przrybiera na tempie i w 10. min. Browarski niskim strzałem zdobywa prowadzenie dla Włókniarza.

czeli bombardowanie bramki Włókniarza. W tym celu sędziowie strażnicy gospodarzy goście zaliczyli, że w ostatnich minutach nie ponieśli dużej porażki. Na podstawie przewidywania sędziów, którzy w 6. min. Wisłowski. W zwycięskiej drużynie najlepszym był Boruz w bramce, Brzozowski na środku pomocy, oraz obaj skrzydłowi Kobylański i Wesiołowski. U pokonanych, którzy zagrali jednak ze słabszym meczem zawiadł o tak. W liniach defensywnych słabo wypadł Gódek. Widzów około 20 tys.

UNIA - GWARDIA SZCZECIN 3:0 (2:0) KATOWICE. W Chorzowie Unia pokonała szczecińską Gwardię 3:0 (2:0). Gwardziści tylko do przerwy byli równorzędni przeciwnikom. W drugiej połowie Gwardia nie wytrzymała ostrego tempa, oddając całkowitą inicjatywę gospodarzom. Bramki zdobyli: Cisliński, Alster i Szuszczyk po 2 oraz Kubicki i Pohł. W drużynie zwycięzcy najlepszą formacją był atak. Z Gwardii wyróżnił się Piątek. Widzów - 5 tys.

KOLEJARZ (P) - OGNIW (B) 2:1 (1:1) POZNAŃ. Mecz stał na przeciętnym poziomie. Drużyna poznaniaków miała przez cały czas gry lekką przewagę. Napad kolejarzy grał dobrze w polu, jednak zawodzą pod bramką przeciwnika. Jedynie Anioła, który zdobył obie bramki, strzelał dużo i niebezpiecznie. Oprócz niego wyróżnił się Tarka i Czapycki z pomocy oraz Smiłek z bramki. Drużyna Ogniwia zagrała bardzo ambitnie. Na wyróżnienie zasługują Wiśniewski w ataku; Grochowski i Ledonek w pomocy. Skromny rezultat pierwszą bramkę poza tym bronił pewnie.

TABELA 1) CWKS (I) 9 15 17:9 2) Gwardia (Kr.) (4) 9 12 11:5 3) Górnik (B.) (5) 9 12 13:2 4) Ogniw (Kr.) (2) 9 12 13:10 5) Kolejarz (P) (6) 9 11 14:15 6) Budowlan (Ch.) (3) 9 10 13:10 7) Kolejarz (W.) (7) 9 10 16:9 8) Włókniarz (L.) (8) 9 8 12:12 9) Unia (Ch.) (10) 9 7 20:17 10) Włókniarz (Kr.) (9) 9 6 16:20 11) Ogniw (Był.) (11) 9 5 15:15 12) Gwardia (Szcz.) (12) 9 1 6:33

W II Lidze rozegrano kilka zaległych spotkań w trzech grupach. W grupie I Włókniarz Chodaków pokonał Gwardię Białostok 4:1 (1:0), a Włókniarz Radom zwyciężył Spójnię Warszawa 1:0. W grupie II na półmetku rozegrano prowadzą Gwardia Warszawa (4 pkt.) przed CWKS Lublin (10 pkt.) i Włókniarzem Chodaków (8 pkt.). W grupie III rozegrano spotkanie Górnik Zabrze - Stal Lipiny zakończone zwycięstwem Górnika 5:1 (1:1). W tabeli prowadził Górnik

Wyniki II Ligi piłkarskiej

W II Lidze rozegrano kilka zaległych spotkań w trzech grupach. W grupie I Włókniarz Chodaków pokonał Gwardię Białostok 4:1 (1:0), a Włókniarz Radom zwyciężył Spójnię Warszawa 1:0. W grupie II na półmetku rozegrano prowadzą Gwardia Warszawa (4 pkt.) przed CWKS Lublin (10 pkt.) i Włókniarzem Chodaków (8 pkt.). W grupie III rozegrano spotkanie Górnik Zabrze - Stal Lipiny zakończone zwycięstwem Górnika 5:1 (1:1). W tabeli prowadził Górnik

Wyciąg kolarski Warszawa-Lublin-Warszawa



W dniach 9 - 10 bm. rozegrany został wyciąg kolarski Centralnego Wojewódzkiego Klubu Sportowego na trasie Warszawa - Lublin - Warszawa. Na zdjęciu defilada uczestników wyciągu. Foto CAF

Kolarze bułgarscy dziękują za przyjęcie w Polsce

Redakcja „Trybuny Ludu” otrzymała następujące pismo od gen. Stojczewa, przewodniczącego Głównego Komitetu dla Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów Bułgarskiej Republiki Ludowej.

Wrocławscy z Warszawy, uważam za swój wyjątkowo miły obowiązek - w imieniu wszystkich bułgarskich sportowców, uczestników Wyciągu Pokoju „Trybuny Ludu” i „Ruchoho Prawa” - wyrazić głęboką

Hadasik indywidualnym zwycięzcą w wyciągu kolarskim CWKS II etap wygrał Wrzesiński (Kolejarz)

Około godz. 14.20 nastąpił w Lublinie start do drugiego i ostatniego etapu wyciągu CWKS na trasie Lublin - Warszawa. Etap wynosi 166 km, na starcie - 78 kolarzy. Pogoda jest piękna, nie ma upału, a szosa prowadząca do Warszawy jest znakomita. Zaraz po starcie kolarze jadą przez lekko pofalowany teren, a potem następuje 1 km objazdu przez boczna szosę. Tutaj następują pierwsze defekty. Przede wszystkim wymienić musimy Kłabińskiego z Gwardii, który przebiega błądząc, a potem energicznie pościg. Gonitwa trwa kilkadziesiąt kilometrów i kończy się pełnym powodzeniem.

Kolarz z Gwardii dojeżdża do czółwika, w której nie widzimy już Wójcika i Królaka. Obaj podobnie jak w pierwszym etapie zaryzykowali ucieczkę, uzyskując pewną przewagę nad rywalami. Ale podobnie jak w sobotę, Królak nie wytrzymuje tempa, a Wójcik również na kilkadziesiąt kilometrów przed Warszawą rezygnuje z samotnej jazdy i daje się dościgi czółwice. Tempo jazdy jest nierówne. Co pewien czas kolarze jadą w spacerowym tempie, niekiedy tylko, których z zawodników próbują się urwać do przodu. Celuje w tym niezmordowany Wójcik, raz rzyknął ucieczkę Sałga, za chwilę po nim rusza sędzia do przodu Motyka z Gwardii. Czółwicy jednakże już po kilku minutach dochodzi uciekinierów.

Na ulicy Grochowa wpada liczna grupa kolarzy w liczbie aż 41. Losy etapu i wyciągu rozstrzygają się dopiero na ul. Myśliwieckiej i stadionie Wojska Polskiego. Najszybszy na finiszu jest Wrzesiński (Kolejarz - W.), który w czasie pierwszego etapu w Warszawie wyprzedził przed Hadasikiem (CWKS), Królakiem (Gwardia), Weglądą (Unia) i Chuchem (Gwardia). Tuż za nimi wpada liczna grupa kolarzy. Etap Lublin - Warszawa urozmaica lotne finisze, których było 5. Wygrali je ko-

Międzyklubowe regaty wiosłarskie w Warszawie

W niedzielę, 10 bm. na przystani ZS Budowlani w Warszawie odbyły się pierwsze w tym sezonie międzyklubowe regaty wiosłarskie. Na starcie stanęło 256 zawodników. W poszczególne biegiach zwyciężyli osady osiemki półwiosłowe juniorów - CWKS (Warszawa) - 4:17,5, osiemki II klasy - Budowlani (Warszawa) 5:38,1, osiemki pół-

Wyciąg kolarski Warszawa-Lublin-Warszawa

Wyciąg kolarski Warszawa-Lublin-Warszawa